

# GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK II (V)

ŁÓDŹ, SOBOTA 22 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU

Nr 289 (1214)

## ZSRR staje w obronie nienaruszalności zasad Karty ONZ

### Konferencja prasowa u ministra WYSZYŃSKIEGO, szefa delegacji radzieckiej na ONZ

NOWY JORK (PAP). Jak już donosiliśmy, dnia 18 bm. wieczorem od była się konferencja prasowa u radzieckiego ministra Spraw Zagranicznych A. Wyszyńskiego, szefa delegacji radzieckiej na bieżącą sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Na wstępie konferencji, minister Wyszyński oświadczył dziennikarzom, że pragnie omówić zagadnienie zbliżających się wyborów trzech niestałych członków Rady Bezpieczeństwa na miejsce ustępujących przedstawicieli Argentyny, Kanady i Ukrainy, a to ze względu na pewne szczególne okoliczności tej sprawy.



data krajów wschodnio-europejskich, nie łącząc się z wolą tych krajów.

Mimo, iż kraje te wysunęły wówczas w charakterze swego kandydata ZSRR — Stany Zjednoczone próbowały na własną rękę wysunąć kandydata Czechosłowacji i w ten sposób spowodować zderzenie między Ukrainą i Czechosłowacją. Próba ta doznała jednak niepowodzenia. Delegacja czechosłowacka z trybuny Zgromadzenia Generalnego protestowała przeciwko temu rodzajowi postępowaniu delegacji amerykańskiej, przeciwko próbie podważenia Karty i tradycji, zgodnie z którymi zawsze przeprowadzano wybory niestałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Obecnie pragnie się powtórzyć nie udany eksperyment przeszłości. Chce się wykorzystać zastrzeżone stosunki między krajami demokracji lu dowej a Jugosławią, by upiec swe kąszone przy tym ogniu.

Co się tyczy Jugosławii — to — jak się wyraził „News Week” w artykule z 17 października br. — Stany Zjednoczone postanowiły popierać kandydaturę Jugosławii przeciw Czechosłowacji, uważając, że obecność w Radzie Bezpieczeństwa Jugosławii, „tej upatrzonej ofiary”, jak nazwał ją „News Week” — będzie „czynnikiem powstrzymującym Rosjan”.

Jeśli przyjrzymy się temu uważnie, jasne się stanie, że wchodząc na drogę takich machinacji Stany Zjednoczone i niektóre inne popierające je państwa nie mają oczywiście na względzie wzmocnienia ONZ, wzmocnienia jej autorytetu i wpływów, wzmocnienia współpracy i wzajemnego zrozumienia. Przeciwnie, KROK TAKI MOŻE JEDYNIEM POGŁĘBIĆ ROZDZWIĘKI, może być jedynie świadectwem, że blok anglo-amerykański zamierza iść po drodze dalszego rozbitcia, dalszego osłabienia nawet tego minimum współpracy, jakie istnieje w ONZ. Na taki krok nie można się zapierać inaczej, jak na rzucenie wyzwania krajom i nacji ludowej i Związkowi Radzieckiemu.

Niewątpliwie tego rodzaju machinacje podważają podstawy ONZ, a przede wszystkim podstawy Rady Bezpieczeństwa. Nie po raz pierwszy jednak próbuje się podważyć podstawy Rady Bezpieczeństwa, pomniejszając jej znaczenie, przeszkadzając w jej pracy, by potem łatwiej było przypisać winę za nieosiągnięcie pozytywnych rezultatów w Radzie Bezpieczeństwa temu, że w Radzie istnieje zasada jedności głosów.

Dia niktogo nie może być tajemnicą do czego zmierzają na dalszą rolę organizatorzy tej nowej próby ugodzenia w Radzie Bezpieczeństwa. Wolno żywić przekonanie, że w ostatecznym wyniku machinacje te

## Pełny skład gabinetu Chińskiej Republiki Ludowej

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że na ostatnim posiedzeniu Rady Centralnego Rządu Chin Ludowych, zatwierdzono jedynymisłone szereg najwyższych stanowisk państwowych. Rada mianowała czterech wicepremierów państwowej rady administracyjnej, generalnego sekretarza i członków tej rady, ministrów rządu centralnego, wiceprezesa Ludowej Rady Wojskowej, szefa sztabu generalnego i jego zastępcę, wiceprezesa Rady Najwyższego Sądu Ludowego itd.

Pełna lista Centralnego Rządu Chin Ludowych przedstawia się następująco: Przewodniczący Centralnej Rady Rządowej — Mao-Tse-Tung, minister Spraw Zagranicznych — Czu-En-Lai, Spraw Wewnętrznych — Hsieh Czueh-Tsai, Bezpieczeństwa Publicznego —

obrócić się w niwecz i że ten podstępny cel nie zostanie osiągnięty. Takich wyborów niestałych członków, przy tak jaskrawym lekceważeniu Karty ONZ i ustalonych tradycji nie można będzie uznać ani za legalne, ani za sprawiedliwe.

Delegacja radziecka będzie właśnie tak oceniała te wybory, jeżeli większość Zgromadzenia Generalnego nie da ostatecznej odpowiadającej tym elementom zakuliszowym kłopotom wrogów jedności i współpracy w Organizacji Narodów Zjednoczonych i nie zastosuje środków, które nie pozwolą na pogwałcenie — i to tak brutalnie — Karty ONZ.

Związek Radziecki nigdy się nie godził i nigdy się nie zgodzi z postępowaniem wbrew Kartie ONZ — zwłaszcza wtedy, gdy podważa się same podstawy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Z kolei minister Wyszyński udzielił odpowiedzi na liczne pytania korespondentów.

Przedstawiciel Towarzystwa Radiowego „National Broadcasting Company” zapytał, czy Związek Radziecki popierzy kandydaturę Jugosławii do Rady Bezpieczeństwa przed dwoma laty i dlaczego obecnie nie popiera tej kandydatury.

Delegacja radziecka — odpowiedział minister Wyszyński — popierała przed dwoma i trzema laty i zawsze popierała będzie taką kandydaturę, która zostanie wysunięta w imieniu któregośkolwiek bądź strefy geograficznej przez większość krajów tej strefy.

Tu szef delegacji radzieckiej przypomniał, że w roku 1947, gdy kraje Ameryki Łacińskiej wysunęły kandydaturę Argentyny, delegacja radziecka głosowała na rzecz tej kandydatury, mimo iż między Argentyną a Związkiem Radzieckim nieistniały wtedy, tak jak w znacznej mierze istnieją obecnie, bynajmniej nie świetne stosunki.

Obecnie większość krajów strefy wschodnio-europejskiej — Związek Radziecki, Czechosłowacja, Polska, Ukraina i Białoruś — jednogłośnie zaproponowała Czechosłowację, a nie Jugosławię. Gdyby więc — podkreślił minister Wyszyński — Jugosławię była wierna temu dżentelmeńskiemu porozumieniu i ustalonej tradycji, powinna byłaby wycofać swą

## Opór mas ludowych Francji przeciw próbom tworzenia nowego rządu zdrajców

PARYŻ (PAP). — CGT ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, że powodem trudności w rozwiązaniu kryzysu rządowego jest zdecydowana postawa mas ludowych z klasą robotniczą na czele. CGT zwraca uwagę na olbrzymią falę manifestacji i strajków protestacyjnych przeciwko utworzeniu rządu nie opierającego się na masach ludowych.

Komunikat podkreśla, że wszystkie organizacje związkowe domagają się podwyżki płac. CGT popiera ich również SFIO i chrześcijańskich związków zawodowych, które usiłują utrudnić jedność akcji na szczeblu ogólnokrajowym.

CGT wyraża solidarność strajkującym metalowcom zakładów „Chenard et Walcker” oraz strajkującym robotnikom zakładów przemysłowych „Candry”.

W województwie poznańskim łącznie z Ziemią Lubuską odbyło się w

kandydaturę, a nie konkurować z kandydatem Czechosłowacji.

Na pytanie korespondenta agencji France Presse o to, jak ustosunkowałby się Związek Radziecki do ewentualnego wyboru Jugosławii, szef delegacji radzieckiej przypomniał swe poprzednie słowa, że Związek Radziecki nie mógłby uznać legalności wyborów sprzecznych z Kartą ONZ i z przyjętą tradycją.

Co się zaś tyczy tego, co uczyni następnie Związek Radziecki — dodał minister Wyszyński — to powinien pan wiedzieć, że Związek Radziecki nie zawsze zapowiada z góry co czyni. Nie widzi tu kompletności naruszenia tej dobrej reguły strategicznej.

(Dokończenie na str. 2-ej)

## W „Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” Manifestacje braterskich uczuć narodu polskiego dla narodów ZSRR

WARSZAWA (PAP). — Komitety Obchodu „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” meldują w dalszym ciągu o wynikach 1-szej dekady „Miesiąca”. Tysiączne masy ludowe miały udział w imprezach „Miesiąca”, powiększając jednocześnie szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Dom Włókniarza w ośrodku robotniczym — w Zyrardowie urządził z okazji „Miesiąca” kilkanaście imprez. Odbyły się one przy przepięknej widowni. Niestabnym powodzeniem cieszą się filmy radzieckie, wyświetlane w miejscowym kinie „Słońce”.

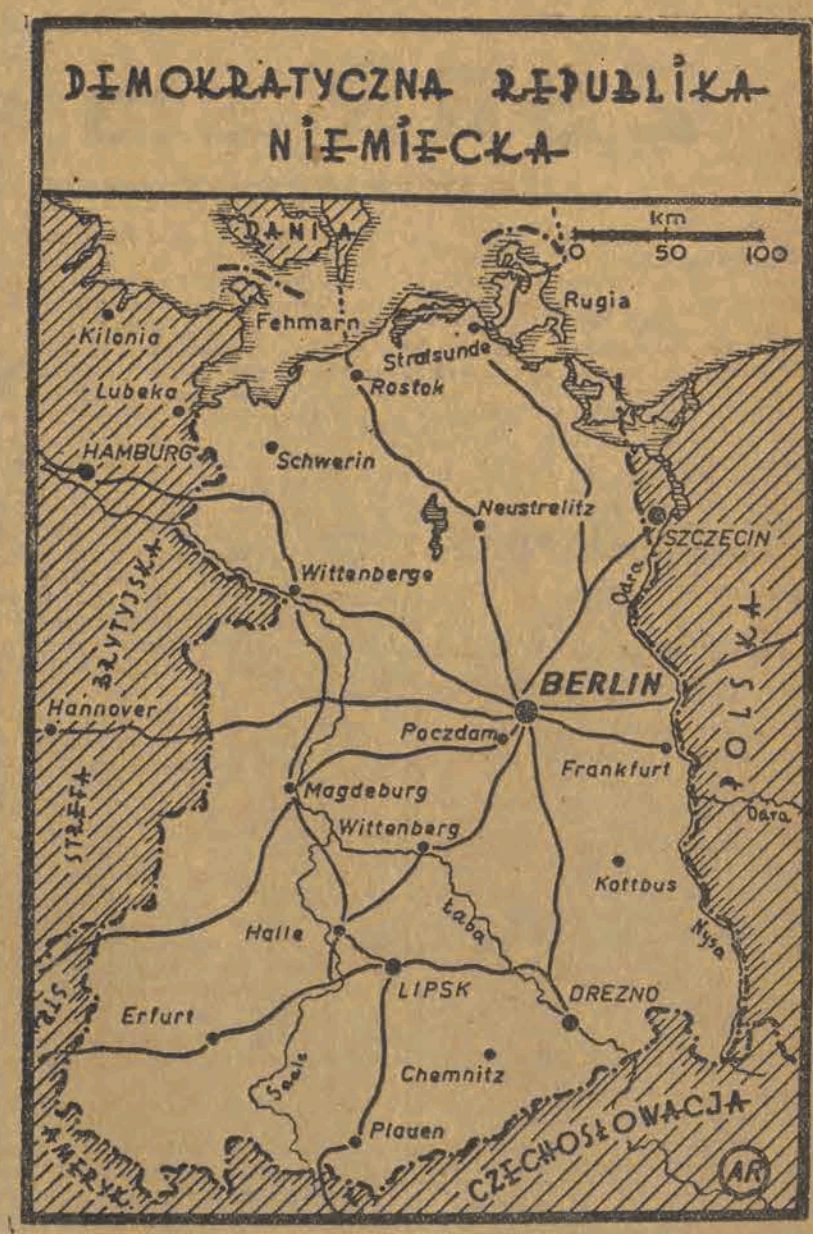
Ludność Zyrardowa zbiera fundusze na budowę Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

W Płocku zorganizowano wystawę przemysłu radzieckiego. Wystawę zwiedzają szczególnie licznie robotnicy oraz młodzież szkolna.

Mieszkańcy Sierpca zajęli się upomniękaniem i upieczaniem grochów żołnierzy polskich i radzieckich. Czynione są również przygotowania do wzniesienia Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

Kino „Odra” w Górczu podjęło inicjatywę obsłużenia filmami radzieckimi nie tylko ludności miasta, ale również okolicznych wsi.

W województwie poznańskim łącznie z Ziemią Lubuską odbyło się w



większyło się w ciągu ub. dekady o 3.500 nowych członków. Członkowie TPPR w Gdyni zorganizowali wystawę książki radzieckiej. W bogato udekorowanych salach Biblioteki Miejskiej wystawiono setki książek autorów radzieckich i klasyków rosyjskich, wydanych po wojnie przez polskie instytucje wydawnicze. W pierwszym dniu zwiedziło wystawę ponad 2 tys. osób. Filmy radzieckie i wystawy fotograficzne organizowane we wsiach woj. gdańskiego przez 36 ekip objazdowych Filmu Polskiego obejrzało dotychczas przeszło 120 tys. ludności wiejskiej województwa gdańskiego.

## Protest Światowej Federacji Kobiet przeciw brutalnym wyczynom policji brazylijskiej

PARYŻ (PAP). — Sekretariat Międzynarodowej Federacji Kobiet Demokratycznych przekazał prasie tekst protestu do ONZ przeciwko stosowanym w szeregu krajów represjom policyjnym w stosunku do kobiet — uczestniczek walki o pokój.

W przekazanym prasie oświadczeniu stwierdza się, że w Damaszku dokonano licznych aresztowań wśród kobiet za udział w manifestacji pokojowej w dniu 2 października br.

Szczególnie brutalne były represje policyjne w Brazylii, gdzie w stanie San Paulo aresztowano przewodniczącą federacji kobiet, brazylijskich. Jedną z uczestniczek wiecu policja brazylijska powiesiła za włosy.

Sekretariat Międzynarodowej Federacji Kobiet Demokratycznych domaga się interwencji ONZ i natychmiastowego uwolnienia wszystkich ko

## Odbudowa kolejnictwa w Chinach Ludowych

PEKIN (PAP). — Jak podaje Agencja Nowych Chin, do dnia 10 października br. oddano do użytku 13 tysięcy 400 km linii kolejowych, co stanowi około 70 proc. ogólnej długości linii kolejowych w Chinach. Do końca roku przewiduje się uruchomienie dalszych 1.870 km torów kolejowych.

## Eisler protestuje przeciwko haniebnemu werdyktowi nowojorskiego „sądu”

BERLIN (PAP). — W dzienniku „Neues Deutschland” ukazał się protest Gerharta Eislera przeciwko haniebnemu werdyktowi sądu nowojorskiego w sprawie przywódców Amerykańskiej Partii Komunistycznej; Eisler podkreśla, że werdykt godzi w zasady konstytucji amerykańskiej, gwarantującej każdemu obywatelowi swobodę myśli i przekonań. Eisler zwraca się do wszystkich postępówych sil na świecie z apelem o podjęcie wspólnej akcji protestacyjnej, celem uwolnienia skazanych.

## Wzrasta liczba bankructw w Kanadzie

OTTAWA (PAP). — Według władności opublikowanych przez kana-dzkie biuro statystyczne, w Kanadzie nieustannie wzrasta liczba bankructw. W ciągu pierwszego półrocza br. zbankrutowało 500 firm, których długi osiągnęły 9 milionów dolarów. W roku ubiegłym w ciągu pierwszego półrocza zbankrutowało 425 firm.

## Zaloga PZZPP Nr 1 wykonała roczny plan produkcji

Zaloga Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Pończaszniczego Nr 1 — stosownie do powziętych w dniu 1 maja i 22 lipca zobowiązań — wykonała w dniu wczorajszym ROCZNY WARTOŚCIOWY PLAN PRODUKCJI

Dziś w numerze na str. 4-ej zamieszczamy „GŁOS KOBIEC” Dodatek młodzieżowy ze względu na sobotnią Konferencję Łódzką ZMP zamieścimy w dniu 22 X.

## W kilku wierszach

PARYŻ (PAP). — Odbyło się tu plenarne posiedzenie Rady Narodowej Polaków we Francji, na którym powzięto uchwałę, wzywającą polskie organizacje terenowe we Francji do organizowania wieców i zgromadzeń oraz uchwalania rezolucji w związku z Miesiącem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W Roissy (Seine et Oise), miejscowi Polacy uchwalili rezolucję, wyrażającą przywiązanie do Polski Ludowej i potępiającą podżegaczy wojennej.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera podaje oświadczenie ministra spraw zagranicznych Guatemali — Arevalo, który stwierdził, że w wyniku powodzi zginęło w ciągu ubiegłych dwóch tygodni ponad 4 tysiące ludzi.

HELSINKI (PAP). — Sejm fiński odrzucił większością głosów wniosek demokratycznego związku narodu fińskiego o podjęcie do odpowiedzialności karnej ministra spraw wewnętrznych Finlandii Simonena — głównego winowajcę masakry robotników fińskich w czasie głośniego strajku w Kemi.

SOFIA (PAP). — Agencja Wolnej Grecji donosi z Aten, że od dnia 17 października br. są nieczynne wszystkie kina. Właściciele kin odmówili

# ZSRR staje w obronie nienaruszalności zasad Karty ONZ

(Dokończenie ze str. 1-ej)  
Przedstawiciel agencji „Associated Press” poprosił następnie ministra o informacje co do propozycji radzieckiej w sprawie energii atomowej, która — jak się wyraził — „mogłaby być złożona na Generalnym Zgromadzeniu”.

Minister Wyszyński odpowiedział: Pyta Pan czy Związek Radziecki ma zamiar uczynić jakiegokolwiek pro pozycję w tej kwestii? Nie tylko ma zamiar, ale propozycje takie już uczynił. Delegacja radziecka złożyła

Je dnia 23 września. Związek Radziecki proponuje, aby Generalne Zgromadzenie zwróciło się do wszystkich narodów z apelem o wydatne zakaz używania broni atomowej i o podjęcie praktycznych kroków w celu urzeczywistnienia tego zakazu, to jest zastosowanie praktycznych środków kontroli. Z komunikatu agencji TASS wiadomo, że chociaż Związek Radziecki ma do dyspozycji broń atomową od 1947 roku, kiedy to minister spraw zagranicznych Molotow powiedział, iż dla Związku Radzieckiego nie ma tajemnicy bomb atomowej. — Związek Radziecki stoi i będzie stał mocno i konsekwentnie na stanowisku zakazu broni atomowej i wprowadzenia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu.

Przedstawiciel „National Broadcasting Company” zwrócił się do ministra Wyszyńskiego o wyjaśnienia w sprawie stanowiska ZSRR wobec projektu, wysuniętego przez państwa zachodnie w sprawie kontroli nad produkcją energii atomowej.

Delegat radziecki przypomniał, że — jak wynika z szeregu dokumentów — Związek Radziecki wypowiada się za taką kontrolą międzynarodową, która przewiduje istnienie inspekcji i prawo tej inspekcji do sprawdzania stanu produkcji i energii atomowej, tak, by nie dopuścić do pogwałcenia decyzji o zakazie broni atomowej.

Dalej minister Wyszyński przypomniał, że w myśl propozycji radzieckich, utworzona została specjalna międzynarodowa komisja kontrolna, rozstrząsająca swym aparatem inspektorskim. Komisja ta zbadaby działalność przedsiębiorstw wydobywających surowiec atomowy i produkujących energię atomową, skontrolowałyby zapasy surowca atomowego oraz materiałów i półfabrykatów atomowych, wreszcie nadzorowałyby wykonanie konwencji i ustaliłyby przepisy eksploatacji technicznej przedsiębiorstw energii atomowej.

Jednakże Związek Radziecki — oświadczył minister Wyszyński — nie może zgodzić się z amerykańskim planem kontroli, gdyż ten plan przewiduje w istocie rzeczy nie kontrolę międzynarodową, lecz amerykański super-trust.

Po tych wyjaśnieniach ministra Wyszyńskiego, przedstawiciel „National Broadcasting Company” zapytał przewodniczącego delegacji radzieckiej:

Czy właśnie o to chodziło gdy powiedział pan, że propozycja USA jeśli zostanie wykonana, będą naruszone suwerenności Związku Radzieckiego?

MINISTER WYSZYŃSKI: Naruszenie suwerenności rozpoczyna się wtedy, gdy wchodzi się nie w te sprawy, co do których udzieliło się zezwolenia suwerenne państwo, a tym czasem są tu u nas amatorzy wścibiania nosa w nie swoje sprawy.

Przedstawiciel agencji „Transradio Press” zapytał dlaczego Związek Radziecki, mimo troski o właściwą reprezentację geograficzną w Radzie Bezpieczeństwa i pominięciu nazwa nowego rządu w Chinach, nie domaga się natychmiastowej korektury tej reprezentacji w stosunku do Chin?

MINISTER WYSZYŃSKI: Chciałbym zapytać z kolei, dlaczego Związek Radziecki ma się spieszyć? Wszystko przyjdzie w swoim czasie.

Wających surowiec atomowy i produkujących energię atomową, skontrolowałyby zapasy surowca atomowego oraz materiałów i półfabrykatów atomowych, wreszcie nadzorowałyby wykonanie konwencji i ustaliłyby przepisy eksploatacji technicznej przedsiębiorstw energii atomowej.

Jednakże Związek Radziecki — oświadczył minister Wyszyński — nie może zgodzić się z amerykańskim planem kontroli, gdyż ten plan przewiduje w istocie rzeczy nie kontrolę międzynarodową, lecz amerykański super-trust.

Po tych wyjaśnieniach ministra Wyszyńskiego, przedstawiciel „National Broadcasting Company” zapytał przewodniczącego delegacji radzieckiej:

Czy właśnie o to chodziło gdy powiedział pan, że propozycja USA jeśli zostanie wykonana, będą naruszone suwerenności Związku Radzieckiego?

MINISTER WYSZYŃSKI: Naruszenie suwerenności rozpoczyna się wtedy, gdy wchodzi się nie w te sprawy, co do których udzieliło się zezwolenia suwerenne państwo, a tym czasem są tu u nas amatorzy wścibiania nosa w nie swoje sprawy.

Przedstawiciel agencji „Transradio Press” zapytał dlaczego Związek Radziecki, mimo troski o właściwą reprezentację geograficzną w Radzie Bezpieczeństwa i pominięciu nazwa nowego rządu w Chinach, nie domaga się natychmiastowej korektury tej reprezentacji w stosunku do Chin?

MINISTER WYSZYŃSKI: Chciałbym zapytać z kolei, dlaczego Związek Radziecki ma się spieszyć? Wszystko przyjdzie w swoim czasie.

Korespondentka „International News Service” oświadcza, że zależy jej na atmosferze optymizmu, zapytuje przewodniczącego delegacji radzieckiej:

Czy może pan powiedzieć mi na czym świat mógłby w obecnym czasie oprzeć swój optymizm? Wydaje mi się, że świat potrzebuje pewnej dozy optymizmu.

MINISTER WYSZYŃSKI: Dla optymizmu istnieje oczywiście nieograniczone wprost możliwości. Jeśli mamy jednak mówić o Organizacji Narodów Zjednoczonych to tutaj nie wiele potrzeba dla optymizmu. Wystarczyłoby przestrzegać niektórych elementarnych reguł: nie podstawić nogi swemu sąsiadowi, reprezentować kartę ONZ, przestrzegać zawartych porozumień dżentelmeńskich, nie snuć intryg kulaarowych, nie ostrzyżąć noży przeciwko swemu bliźniemu. Na tej podstawie można byłoby — moim zdaniem — wzmacnić Organizację Narodów Zjednoczonych i zapewnić rozsądną współpracę między różnymi krajami. Nie mówię już o tym, że należy wytrzeć się propagandą nowej wojny, a tym bardziej przygotowywaniem nowej wojny, straszenia bombami, w szczególności atomowymi. Prawdę powiedziawszy, obecnie zdaje się zarysowywać pewien zwrot pod tym względem.



Na szalach pokoju

## Na marginesie

### Marshallowskie ... szmaty

Jak wiadomo, tzw. plan Marshalla służy amerykańskim przemysłowcom i eksporterom przede wszystkim w tym celu, by zleżałe towary, na które nie ma popytu w USA, można było wywozić do Europy w ramach dostaw przemyślowych, co zapewnia, rzecz jasna, „szlachetnym ofiarodawcom” bardzo wysokie zyski. Ekspozycja się więc do krajów zachodnio-europejskich kofeiny konserwy i puder, żyłek i ozdoby choinkowe, gumę do żucia i jakia w proszku — i wiele, wiele innych jeszcze artykułów, bez których europejscy „lubylicy” z pewnością doskonale obejść by się mogli.

W tych dniach, do portu w Hamburgu, zawinął statek amerykański z ładunkiem 10.000 ton szmaty, na ten widok, skonsternowali się nawet niemieccy urzędnicy portowi — i zaborliwi władcy. Lecz właściciele tych szmat i funkcjonariusze planu Marshalla umieli sobie poradzić: dwóch urzędników z sanitariatu portowego przepędzono z posad, zaś pozostałym wyjaśniono, że z amerykańskich gałganów będzie można wyrabiać papier.

Ostatecznie — 10.000 ton brudnych, pełnych robactwa szmat wyładowano w porcie hamburskim. Amerykańscy aferyści zarobili na tym rodzaju „pomocy” sporo pieniędzy. Podopieczni mister Marshalla mogą się pocieszać tym, że wszystkie skrzynie „cennego” ładunku opatrzone były wódkami na pismo: „W ramach dostaw Planu Marshalla... Nie ma to, jak „wielkodusza pomoc” amerykańska!... B. D.

## Akcja protestacyjna w USA przeciw haniebnemu werdyktowi na przywódców komunistycznych

NOWY JORK (PAP) — Działacze postępowych organizacji w Los Angeles wydali odeszy, protestujące przeciwko haniebnemu werdyktowi, skazującemu przywódców komunistycznej partii Stanów Zjednoczonych. W różnych dzielnicach Los Angeles

odbywają się uliczne wiece protestacyjne. 200 działaczy związków zawodowych stanu Ohio utworzyło w Cleveland organizację walki o prawa demokratyczne i o uwolnienie 11 przywódców komunistycznej partii USA.

## Nowy układ płatniczy między Polską a Szwecją

SZTOKHOLM (PAP). — Rokowania polsko-szwedzkie, które toczyły się w Sztokholmie od połowy września, doprowadziły do podpisania układu płatniczego. Układ podpisali ze strony polskiej poseł P. w Sztokholmie

Czesław Bobrowski oraz przewodniczący polskiej delegacji handlowej dyrektor Aleksander Woliński, ze strony zaś szwedzkiej — minister Quensel w zastępstwie nieobecnego ministra spraw zagranicznych Unde-

# Premier Grotewohl deklaruje wieczystą przyjaźń demokratycznych Niemiec do narodu polskiego

BERLIN (PAP) — Premier Otto Grotewohl przyjął bawiącą w Berlinie delegację dziennikarzy polskich.

Dziennikarze polscy skierowali do premiera Grotewohla pytanie, jak opinia publiczna w Niemczech przyjęła utworzenie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Odpowiedź: W całej radzieckiej strefie okupacyjnej, jak również w Niemczech Zachodnich siły postępowe i demokratyczne powitały powstanie naszej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jak najgorzej i jak najżyźliwiej, rozumiejąc, że w ten sposób front krajów pokoju i demo-

kracji wzmacnił się o jeszcze jedno państwo. W 24 godziny po utworzeniu rządu, w dniu aktywistów, przed stawieniem rządu przemawiali na fabrykach i w kopalniach do wielu dziesiątek tysięcy robotników.

Była to manifestacja ścisłej harmonii między rządem a narodem niemieckim. Wszyscy ministrowie stwierdzili zgodnie, że ustęp deklaracji rządowej, mówiący wyraźnie o uznaniu granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju, na wszystkich tych zgromadzeniach spotkał się z jednomyślnym aplauzem (mit ungeteiltem Beifall) ze strony ludności pracującej.

## Nie chcemy mieć nic wspólnego z antypolską polityką dawnych rządów niemieckich

Pytanie: W jaki sposób rząd zamierza zrealizować swoje zasady odnośnie stosunków niemiecko - polskich?

Odpowiedź: Chciałbym oświadczyć niedwuznacznie, że RZĄD NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ NIE MA NIC WSPÓLNEGO I NIE CHCE MIEĆ NIC WSPÓLNEGO Z ANTYPOLSKĄ POLITYKĄ DAWNYCH RZĄDÓW NIEMIECKICH, NIEZALEŻNIE OD TEGO, CZY BYŁA TO MONARCHIA, REPUBLIKA WEIMARSKA, CZY TEŻ RZĄDY HITLEROWSKIE.

Nigdy więcej nie powinny istnieć imperialistyczne, agresywne Niemcy. Nigdy więcej Niemcy nie powinny zaatakować Polski, Związku Radzieckiego, czy też jakiegokolwiek innego narodu na świecie. Raz na zawsze chcemy położyć kres polityce „Drang nach Osten”, aby naród polski nie osterzował więcej żyć w trwałej od stulecia obawie przed ekspansją militarystów i imperialistów niemieckich, której straszliwym rezultatem była masakra jednej czwartej narodu polskiego.

Dlatego też uważamy, jak to wyraziłem sformułowałem w mojej deklaracji rządowej, że GRANICĄ NA ODRZE I NYSIE JEST GRANICĄ POKOJU i uważamy każdego, kto wysuwa żądania zrewidowania tej granicy, za wroga narodu niemieckiego i polskiego oraz za podzięcającego wojennego.

Powieramy w całej rozciągłości kierowaną przez genialnego Stalina politykę pokojową socjalistycznego mocarstwa światowego, Związku Radzieckiego, na którego potężnych barkach spoczywa zadanie uratowania ludzkości od wojny.

Telegram Stalina do demokratycznego rządu Niemiec uświadomił nam, Niemcom z całą wyrazistością, jaką rolę odegrać mogą Niemcy w walce o pokój.

POROZUMIENIE NIEMIECKO-POLSKIE STANOWI JEDEN Z RÓŻNYCH ELEMENTÓW TEJ POLITYKI POKOJU ŚWIATOWEGO.

Polska Ludowa biorąc udział w wzbudkach Konferencji Warszawskiej

## Nie rządymy w interesie reakcjonistów, ale przeciwko nim

Czynnik reakcyjny, zwłaszcza w Niemczech Zachodnich jak również ich protektorzy anglo-amerykańscy naturalnie są przeciwnikami naszego rządu. Ale wszak my nie rządymy w interesie reakcjonistów, lecz przeciwko nim. Nie rządymy również w imię celów Anglo-Amerykańskich i ich polityki wojennej, ale w imię jedności niezawisłych Niemiec i dla pokoju.

Pytanie: Jakie są bliższe plany niemieckiego rządu demokratycznego?

Odpowiedź: Plan naszego przedstawiliśmy wyraźnie w deklaracji rządowej. W dziedzinie polityki we-

wspieranej — podniesienie stopy życiowej ludności droga wykonania i przekroczenia planu dwuletniego, czemu towarzyszyć będzie cały szereg gospodarczych, które podniosą nasze życie materialne i naszą stopę życiową do poziomu przedwojennego i powyżej tego poziomu.

Rząd będzie się przy tym opierał na czynnej współpracy ludności pracującej, bez której Niemiecka Republika Demokratyczna nie mogłaby nigdy iść naprzód. Od ludu pracującego zależy w ostatecznej instancji, czy zdołamy dokonać odbudowy Niemiec własnymi siłami.

## Opieramy się na współpracy z ZSRR, Polską i krajami demokracji ludowej

Rząd nie będzie zatem izolowany, nie będzie pracował przy biurku, chce on być rządem czynnym, jak najczęściej współpracującym z masami ludowymi.

Opieramy się na naszej własnej sile oraz na solidarności międzynarodowej, na współpracy ze Związkiem Radzieckim, z ludowo - demokratyczną Polską oraz z wszystkimi innymi krajami demokracji ludowej, a nie na „piwkach anglo - amerykańskich.

Jako dowód tego, jakie sukcesy osiągnęliśmy już na drodze polityki pokojowej, chciałbym przede wszystkim wskazać na naszą młodzież. W największej demonstracji, jaką Berlin widział w ostatnich latach, defilowały w dniu wyborów Wilhelma Piecka na prezydenta kilkunastotysięczne rzesze młodzieży, która nowowzbranego prezydenta witała z

dzięki reformie szkolnej, dzięki olbrzymiej pracy wychowawczej wśród młodych ludzi, wyrasta w Niemieckiej Republice Demokratycznej młodzież, która wyżywa się narodowej pychy i szowinizmu, jakim hodowała w przeszłości, brutalności hitlerowskiej, ucząc wrogich wobec innych narodów, A ZWŁASZCZA WOBEC NARODÓW SŁOWIAŃSKICH. Wolna młodzież niemiecka licząca 1 milion członków w wieku od lat 14-tu do 20-tu, 700 tysięcy pionierów (organizacja dziecięca) jest wychowywana w duchu przyjaźni pomiędzy narodami w duchu pokoju. Stanowi to cenny wkład w dzieło pokoju międzynarodowego, jest kamieniem węgielnym naszej pracy dla pokoju. Pozyskaliśmy już potężną część młodzieży niemieckiej i poryskamy dla tej idei całą mło-

## Radziecy działacze kultury owacyjnie witani w Szanghaju

SZANGHAJ — Z okazji pobytu w Szanghaju delegacji radzieckich działaczy kultury, na dziedzińcu jednej z największych fabryk włókienniczych miasta odbyło się masowe zebranie, w którym udział wzięło ponad 10 tysięcy robotników i przedstawicieli zakładów przemysłowych Szanghaju.

Delegacja radziecka wzięła również udział w akademii poświęconej pamięci wielkiego chińskiego pisarza - rewolucjonisty Lu-Sinia i złożyła na mogile pisarza wieniec.

## Uroczysty pogrzeb marszałka Tolbuchina

Korespondencja własna „Głosu” z Moskwy

W dniu 19 bm. cała Moskwa odprowadzała na miejsce wiecznego spoczynku prochy wybitnego dowódcy, wiewnego syna partii Lenina — Stalina marszałka Związku Radzieckiego, Fiodora Tolbuchina.

Ulicami przeciąga niekończący się potok ludzi. Wszyscy zmierzają do Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych, gdzie stoi urna z prochami marszałka. Wokół niej rośnie pierścień wieńców; wieńce od Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów RFSRR, WCSPS, KC KP(b), Rady Ministrów Białorusi, KC KP(b), Rady Ministrów Azerbejdżanu, KC KP(b), Rady Ministrów Gruzji, KC KP(b) i Rady Ministrów Armenii, wieńce złożone w imieniu żołnierzy, sierżantów, oficerów i generałów zakaukaskiego Okręgu Wojennego, którego wojskami dowodził do ostatniej chwili marszałek Tolbuchin.

Z obnażonymi głowami, pogrążeni w głębokim smutku, przechodzą szeregi ludzi przez Salę Kolumnową.

Wartość honorową pełnią oficerowie i generałowie, których nazwiska nie raz wymieniane były w rozkazach dziennych Stalina, poświęconych wspaniałym zwycięstwom wojsk pod dowództwem marszałka Tolbuchina. Są to bohaterowie słynnej operacji: na odcinku Jassy - Kiszyniów, uczestnicy bitwy o Sewastopol i Taganrog, uczestnicy bitwy o Węgry, Rumunię i Bułgarię. Pierś każdego z nich udekorowana jest orderami, otrzyma nimi w okresie wojny z rąk dowódcy — marszałka Tolbuchina.

Zmiana warty honorowej. Na miejscu weteranów wojny patriotycznej stają na warcie stacjonujący przedsiębiorstw moskiewskich, komсомолcy, starzy bolszewicy, uczeni, pisarze, przedstawiciele świata sztuki, wszyscy, których sercu jednako drogi i bliski jest marszałek Tolbuchin, patriota, który wszystkie siły swej wielkiej duszy, całą swoją potężną energię i niezłomną wolę bolszewicką złożył na ołtarzu ojczyzny, poświęcił sprawie Lenina — Stalina.

Więść o śmierci Tolbuchina pogrążyła w głębokim smutku również masy pracujące zaprzyjaźnionych krajów demokracji ludowej. W Sali ukazują się delegacja rządowa Ludowej Republiki Bułgarii, z D. Ganewem na czele, Delegacja składa pod urną wieniec z żywego kwicia. Naród bułgarski oddaje hołd pamięci marszałka Tolbuchina, pod którego dowództwem wojska radzieckie wyzwoliły Bułgarię spod jarzma faszystowskiego.

Do Sali Kolumnowej przybywa delegacja węgierska z I. Kovacssem na czele. Delegacja obejmuje wartę honorową, oddając ostatnie honory bohatery wielkiej wojny wyzwoleniczej.

Następnie ukazuje się na sali rządowa delegacja Rumuńskiej Republiki Ludowej, z S. Bugiczem na czele.

Więć składają poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Czeskosłowackiej. Bawiąca w Związku Radzieckim delegacja chłopów albańskich oddaje wielkiemu marszałkowi ostatnią posługę, składając u stóp katafalku obrzymi wieniec.

Wartę honorową pełnią kolejno przywódcy partii i rządu, marszałkowie i generałowie Armii Radzieckiej, przyjaciele i członkowie rodziny Zmarłego, deputowani do Rady Najwyższej ZSRR, przedstawiciele społeczeństwa, świata nauki, kultury i sztuki, towarzysze broni: marszałek Tolbuchina.

Następuje chwila potęgania. Członkowie rządu podnoszą urnę z katafalku i kierują się ku wyjściu. Na przdzie kroczą generałowie i oficerowie, niosąc na atlasowych poduszkach gwiazdę marszałkowską Zmarłego, Jego ordery i medale.

O godzinie 4 minut 10 czołówka konduktu żałobnego zbliża się do Mauzoleum Lenina. Na trybunie Mauzoleum wstępują członkowie rządu. Na Placu Czerwonym obecny jest w komplecie akredytowany w Moskwie korpus dyplomatyczny krajów demokracji ludowej.

O godzinie 4 minut 20 po południu rozpoczyna się Akademia Żałobna. W imieniu rządu radzieckiego, Komitetu Centralnego Wschowiazkowej Partii Bolszewików oraz Sił Zbrojnych ZSRR wygłasza przemówienie minister Sił Zbrojnych ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego, Wasiliewski.

„Naród radziecki i jego siły zbrojne — mówi m. in. marszałek Wasiliewski — tracą w osobie towarzysza Tolbuchina nieustraszonego bojownika o sprawę Lenina — Stalina, o zwycięstwo komunizmu w naszym kraju. Tracąc wielkiego działacza na polu wojskowości, przedstawiciela stalinowskiej szkoły wojennej. Wszy-

stkie swe siły i wiedzę, cały swój wielki talent i bogate doświadczenie bojowe, całe swe świetlane życie poświęcił marszałek Tolbuchin naszej socjalistycznej ojczyźnie. Swym męstwem i bohaterstwem w walce z wrogami ojczyzny zaskarbił o sobie miłość i szacunek całego narodu.

Ludzie radzieccy doskonale znali i kochali towarzysza Tolbuchina, nie tylko jako jednego z największych dowódców naszych sił zbrojnych, lecz również, jako męża stanu.

Wychowany przez partię bolszewicką w duchu głębokiej ofiarności i oddania sprawie komunizmu, towarzysze Tolbuchin zawsze i wszędzie na każdym stanowisku, jakie powierzal mu rząd radziecki i partia bolszewików, świecił przykładem ofiarnej służby naszemu narodowi, przykładem wzorowego wykonania obowiązków wobec ojczyzny. Za wybitne zasługi bojowe wobec naszego państwa socjalistycznego, rząd radziecki odznaczył towarzysza Tolbuchina Orderem Zwycięstwa, dwoma orderami Lenina, trzema orderami Czerwonego Sztandaru, dwoma orderami Suworowa I stopnia, orderem Czerwonej Gwiazdy i wieloma medalami.

Cały naród radziecki i jego siły zbrojne zachowają na wieki w swym sercu świetlaną pamięć towarzysza Tolbuchina, wiewnego syna partii bolszewickiej, wybitnego dowódcy i organizatora Armii Radzieckiej, pioniergo patrioty i wielkiego syna naszej radzieckiej ojczyzny.

Następnie w imieniu mas pracujących stolicy wygłosił przemówienie sekretarz Moskiewskiego Komitetu Miejskiego WKP(b), I. Parfionow.

Po Akademii Żałobnej, przy dźwiękach marsza żałobnego, urna z prochami marszałka Tolbuchina została wmurowana w ścianę Kremla. Rozlegają się 24 salwy armatnie — ostatnie honory wojskowe, oddane wielkiemu dowódcy, okrytemu chwałą bohaterowi wielkiej wojny patriotycznej, marszałkowi Tolbuchinowi.

Rozpoczyna się defilada wojsk. Przez Plac Czerwony kroczą okryci chwałą generałowie i oficerowie radzieccy, uczestnicy zwycięskich walk, słuchacze Akademii Wojskowych, artylerzyści, czołgści, lotnicy, marynarce, oddziały piechoty i kawalerii. Oddają oni ostatnie honory wojskowe, salutują po raz ostatni jednemu z największych działaczy wojskowych szkoły stalinowskiej, który poświęcił całe swe życie w służbie ojczyzny.

Rada Ministrów ZSRR powzięła uchwałę o postawieniu w Moskwie pomnika marszałka Fiodora Tolbuchina. Imię Tolbuchina zostanie nadane 6 dywizji strzelców i Wyższej Oficerskiej Szkole Artylerii zmotoryzowanej sił zbrojnych ZSRR.

Na fasadzie Akademii Wojskowej, im. Frunze w Moskwie i sztabu zakaukaskiego okręgu wojskowego w Tbilisi, wmurowane będą tablice pamiątkowe.

## Rozwój Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej

BERLIN (PAP). — 18 bm. odbyło się w Berlinie posiedzenie plenarne zarządu Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej.

Ze złożonego na posiedzeniu tym sprawozdania wynika, że od dnia 14 lipca br., tj. od chwili założenia towarzystwa, liczba jego członków wzrosła dwukrotnie i osiągnęła obecnie cyfrę 250 tysięcy osób.

# Niezawodny oreż w walce o socjalizm Każdy partyjniak musi poznać podstawowe zasady marksizmu

## Kurs szkoleniowy w PZPB Nr 4

P rypomnijmy sobie raz jeszcze jak powstał kapitalizm — rozpoczyna seminarium wykładów ca. tow. Czaplinski.

Uczestnicy kursu ścieśnili się przy stołach, aby być najbliższymi prelegenta. Dobytymi z kieszeni notesy, ołówki oraz rozkładają broszurki, zawierające materiały, niezbędne do szkolenia partyjnego. Dopiero przed chwilą odeszli od swych warsztatów pracy, gdzie wyteżali siły dla całkowitego i przedterminowego wykonania planów. Teraz oczekuje ich nie mniej ważne zadanie — zdobywanie i pogłębianie światopoglądu marksistowskiego. Jakże bowiem świadomie wypełniać plany produkcyjne, jak dążyć do wprowadzenia w Polsce socjalizmu, bez znajomości podstawowych zasad ideologii marksistowskiej, bez poznania dziejów społeczeństwa ludzkiego w ciągu wieków.

### Jak powstał kapitalizm?

Towarzysze przed przyściem na dzisiejszy wykład przestu diowali broszurkę „O kapitalizmie”, opowiadając w dość rzeczowo o ustroju feudalnym, o powstawaniu i rozwoju gospodarki towarowej, o narodzinach, rozkwicie i zmierzchu kapitalizmu. Mówią, jak kształtował się kapitalizm w Polsce. Z kolei padają pytania, analizujące ściśle ustrój kapitalistyczny, zmierzające do ustalenia — dlaczego był on ustrojem wyższu człowieka przez człowieka?

Tow. KARBOWIAK usiłuje wytłumaczyć, co to jest wartość towaru. Z początku sprawiają trochę trudności próby sformułowania ściślego określenia. Prelegent podpowiada, że — o wartości towaru stanowi praca ludzka. Tow. Karbowiak wie z praktyki, że nie wszyscy robotnicy w dają w towar przy jego produkcji jednakową ilość pracy. Przecież więcej napracuje się początkujący tkacz, niż ten, który uzyskał już wprawę i doświadczenie. Nie zrozumiał jeszcze, że miarą wartości towaru jest właśnie przeciętny w danych warunkach czas pracy, niezbędny do wyprodukowania go. Gładko natomiast tłumaczy, jaką wartość miała dla kapitalisty siła robocza

i jak kształtowała się placarobocza, oparta na zasadzie zaspokajania jedynie minimum potrzeb robotnika, niezbędných dla zachowania go przy życiu. Wszyscy towarzysze rozumieją to doskonale. Większość z nich pracowała przed wojną u fabrykantów. Pamiętają dobrze ustawiczne rżniętki i „głodowe” tygodniówki. Widać po twarzach, że słuchacze wzięwają się w omawiane zagadnienie.

Tow. NOWAK wyjaśnia, na czym polega pierwsza sprzeczność kapitalizmu. Opowiada o konkurencji, o anarchii panującej w produkcji, o kryzysach.

Tow. KACZOROWSKI mówi, że właśnie ten brak ogólnego planowania stanowi pierwszą sprzeczność kapitalizmu. Inni towarzysze zapytani, starają się powtórzyć bezbłądnie, na czym owa sprzeczność polega, widać jednak, że wie lu nie opanowało jeszcze dość gruntownie zagadnienia. Szkoda, że prelegent nie poświęcił nieco czasu na uwypuklenie faktu, że w ustroju kapitalistycznym z jed-

nej strony występuje nadmiar towaru, a z drugiej — ludzie głodni, obdarci, nie mający pieniędzy na ich kupno. Słuchacze nie pojęli jeszcze w dostateczny i jasny sposób istoty tej sprzeczności. Dobrze natomiast się stało, że tow. Czaplinski nawiązał do czasów dzisiejszych, do obecnej gospodarki planowej, stosowanej w Polsce Ludowej. Towarzysze potrafili wyrazić z zadowoleniem, dlaczego walczą o wykonanie planów, jakie znaczenie ma terminowe wypełnianie zobowiązań produkcyjnych.

To dopiero czwarta z kolei lekcja. Niektórzy słuchacze napotykać jeszcze na pewne trudności przy próbach formułowania odpowiedzi. Wykładowca zapewnia jednak, że widać stały po stęp i wzrastające zainteresowanie. Miarą tego jest coraz liczniejsza frekwencja na wykładach. Dziś tylko 4 nieobecnych na 34 zaplanowanych. Seminarium skończone. Na następnym wykładzie tow. Czaplinski będzie mówił o imperializmie. Słuchacze otrzymali już odpowiednie broszurki, których treść przestudiują przed następnym zebraniem.

— Nauka, to nasz oreż walki o

socjalizm — kończy tow. Czaplinski. — Musimy się uczyć, abyśmy potrafili zwalczać naszych wrogów, przekonywać i agitować obywateli.

W PZPB Nr 4 odbywają się obecnie dwa równoległe kursy szkoleniowe. Gdy skończą się po upływie trzech miesięcy, rozpoczyna się następne. Przez szkole nie przejdą wszyscy partyjniacy „Bawelnianej Czwórki”.

Tow. Trzeciak, sekretarz organizacji podstawowej opowiada o początkowych trudnościach. Dzielnie przystąpiła nieodpowiednich wykładów. Zniechęceni słuchacze zaczęli opuszczać wykłady, z których niewiele mogli się nauczyć. Obecny wykładowcy tow. Czaplinskiemu słuchają wszyscy z zainteresowaniem.

Warto było by tylko wyrazić życzenie, aby jeszcze dokładniej omawiano i wyjaśniano na seminarjach poszczególne zagadnienia, dopóki wszyscy słuchacze całkowicie nie zrozumieją ich sensu i znaczenia. Każdy bowiem partyjniak powinien poznać podstawowe zasady marksizmu i umieć stosować je w praktyce.

H. Sam.

# To i owo

## Niezwykła maszyna i zwykłe intryganctwo

Daje się, proszę was, jeszcze tu i owdzie słyszeć opinie, że Amerykanie to majstrowie od techniki. Myślę, uważacie, że w opinii tej istnieje niewątpliwie i.ż. ziarno prawdy. Ostatnio przecież, jak wiadomo, „zabłyszeli” oni, jako cudowni wynalazcy. Twórcy niezwykłej zgola maszyny. Niezwykłej, bo jej „śrubkami” i „kolbkami” są żywi ludzie — przedstawiciele t.zw. „bloku atlantyckiego” w ONZ. Technicy z amerykańskiego Departamentu Stanu tak ich, moi złoci, „ukonstruowali”, że wystarczy, aby delegat USA mrugnął okiem, poglądził łysinę lub dał w ogóle tym podobny „znak umowny”, a już maszyna działa, wykonuje sprawnie wszelkie ruchy, gesty tudzież „przemawia” zgodnie z intencjami kierującego.

Właśnie na niedawno odbytym, specjalnym zebraniu Komitetu Politycznego ONZ dyskutowano nad sprawą t.zw. — „Małego Zgromadzenia” ONZ. „Technicy” amerykańscy i angielscy strasznie, uważając, gardłowali za dalszym „udoskonaleniem” działalności „Małego Zgromadzenia”. Zachwalali jego wyborną „sprawność” i funkcjonowanie „bez zgrzytów”.

Nie wszyscy jednak widzą w wielbicieleńskim oszalałym „techniki amerykańskiej”.

— Owszem — oświadczył delegat Czechosłowacji — nie mamy nic przeciwko maszynom, cenimy je bardzo, jeśli służą dobru człowieka i całej ludzkości. Niestety „Małe Zgromadzenie” jest „maszyną”, która produkuje wyłącznie intrygi, prowokacje, szalbierstwo i grandy polityczne. Stanowczo Organizacja Narodów Zjednoczonych nie nadaje się jako teren, na którym podobna „maszyna” mogłaby w dalszym ciągu działać i „pracować”.

A kompletnie wszystkie „śrubki”, „kolbki” i co najważniejsze — „sprężyny” „Małego Zgromadzenia” rozebrał przedstawiciel ZSRR Carapkin.

„Dla każdego powinno być jasne — powiedział m. innymi Carapkin — że tego rodzaju rozbiórka polityki Stanów Zjednoczonych w łonie ONZ przygotowuje dla Organizacji Narodów Zjednoczonych los Ligi Narodów, która poniósłła fiasko, przekształcając się w narzędzie intrygi wiadomej grupy wielkich mocarstw”.

I w taki oto sposób „cudowna technika amerykańska” znalazła się w nielada opałach. Tak czy owak reputacja wynalazczona przez nią „maszyny” uległa fatalnemu zachwianiu. „Patentu” na nią nikt w karcie ONZ znaleźć nie podobna.

E. Tam.

## NOWE KLUBY RACJONALIZATORÓW I WYNAJZCÓW

### PZPB Nr 6

W tych dniach zorganizowano Klub Racjonalizatorów i Wynalazców w PZPB Nr 6. Przewodniczącym został mechanik konstruktor, tow. Witkowski, sekretarzem referent współzawodnictwa, tow. Mijaszewski, członkami zarządu dyrektor techniczny, tow. Młczarek i kierownik ruchu energetyki, tow. Błtner. Do klubu należą racjonalizatorzy, ze znanymi z twórczych pomysłów tow. tow. Chorążym, Włoczekiem, Janiakiem i Grzelakiem na czele. Akcja werbunkowa do klubu trwa nadal.

### PZPW Nr 2

Już 20 września br. powstał Klub Racjonalizatorów w PZPW Nr 2. Skład zarządu przedstawia się jak następuje: przewodniczącym jest

przewodniczący Rady Zakładowej tow. Fidler, sekretarzem kierownik energetyki tow. Kroniewski, członkami zarządu — racjonalizatorzy tow. tow. Witoński i Lasota, dyrektor techniczny Tielepa i kierownik farbiami Gibki.

Członkowie klubu odbyli już dwa zebrania. W dniu wczorajszym zebrał się po raz trzeci celem omówienia i rozpatrzenia trzech nowych wniosków racjonalizatorskich.

### PZPB Nr 1

Czekaliśmy na to dość długo. W zakładach naszych jest wielu racjonalizatorów, a niektórzy zastosowali nawet całkiem dobre „lepszenia”. Sprawa utworzenia Klubu i nadania ruchowi racjonalizatorskiemu form planowych stała się u nas koniecznością. Mówiliśmy o tym na zebraniach, podkreślając doniosłe znaczenie tego rodzaju organizacji.

Wreszcie dnia 18 października powstał w naszych zakładach Klub Racjonalizatorów. Na zebraniu organizacyjnym omówiliśmy cele klubu i konieczność popularyzacji ruchu racjonalizatorskiego. Postanowiliśmy również, i to zasługuje na podkreślenie, że wnioski i projekty udoskonalenia będziemy ogłaszać na łamach naszej gazetki ściennej.

Przyczyni się to zarówno do popu-

laryzacji ruchu racjonalizatorskiego, jak i do poczytności naszej gazetki.

Marian Koros  
korespondent fabryczny „Głosu” z PZPB Nr 1

## Dobra praca daje dobre wyniki

### Jak załoga „Gentlemana” wypełniła przedterminowo swój plan roczny

W maju bieżącego roku — kiedy to rozpoczęła swą działalność nowo wybrana Rada Zakładowa Wytwórni Nr 5 Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Gumowego (dawniej „Gentleman”) — we współzawodnictwie pracy brało tam udział około 40 proc. członków załogi. Nie było to stosunkowo wiele. Nowa Rada nie chciała jednak poprzekać na tym. Po kilku miesiącach pracy — dzięki pomocy organizacji partyjnej — odsetek współzawodniczących wzrósł do 88 proc. stanu załogi.

Współzawodnictwo prowadzone jest zarówno indywidualnie, jak i ze spólnością. Współzawodniczą za sobą również niektóre oddziały Wytwórni. Nic więc dziwnego, że bardzo powoli na cześć załogi przekracza swoje normy produkcyjne. We wrześniu na przykład normy z nadwyżką wykonało 75 proc. załogi.

### Sukcesy produkcji

Rezultatem tego jest systematyczne wykonywanie planów produkcyjnych, również z poważną nadwyżką. Przed kilku dniami zaś — załoga Wytwórni Nr 5 święciła swój wielki triumf — 13 października została wykonany roczny plan produkcyjny w dług wskaźnika ilościowego. Plan wartościowy został wykonany już 3-go bm.

### Kontrola i czujność

Wytwórnia Nr 5 produkuje różnego rodzaju wyroby gumowe, wśród nich obuwie, kalosze i śniegowce oraz buty robocze, a więc artykuły bardzo potrzebne ludziom pracy. Dostarczenie ich w odpowiednich ilościach na rynek było sprawą nie małej wagi. Zapewnić to mogło tylko systematyczne wykonywanie planu produkcyjnego. Zarówno więc organizacja partyjna, jak i Rada Zakładowa zajęły się kontrolą wykonania planu produkcyjnego i staraniami o zapoznanie z nim i przybliżenie go do całej załogi. Nastąpiło to dzięki częstym naradom wytwórczym i zapoznaniu robotników z ich codziennymi zadaniami.

W Wytwórni Nr 5 plany są do-

prowadzone do każdego oddziału produkcyjnego, do każdego zespołu, który rozpoczynając pracę wie, co w danym dniu powinien wykonać.

Raporty o wykonaniu dziennej planów produkcyjnych są przedmiotem wnikliwych badań nie tylko ze strony czynników administracyjnych. Każdego dnia znajdują się one również na biurku sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej, tow. Borkowicz, i przewodniczącego Rady Zakładowej, tow. Romańskiego. Nic więc dziwnego, że żadne słabe punkty produkcji nie mogą uciec uwadze. Dzięki szybkiej interwencji czy też organizacji partyjnej, czy też Rady Zakładowej, nie jedna trudność została w porę usunięta.

„Zagadnienia produkcyjne są omawiane na każdym posiedzeniu Egzekutywy” — mówi nam tow. Borkowicz.

### Miesiąc ciężkiej próby

Miesiąc poprzedni był ciężkim okresem dla Wytwórni Nr 5. Liczne trudności natury technicznej powstały pod znakiem zapytania sprawę wykonania miesięcznego planu produkcji. Wydawało się, że w tych warunkach trudno myśleć o dotrzymaniu zobowiązania podjętego przez załogę dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych, zobowiązania przedterminowego wykonania planu rocznego. A jednak...

Organizacja partyjna i Rada Zakładowa dobrze wzięły, że przede wszystkim trzeba się zwrócić do załogi. O konieczności przedterminowego wykonania planu mówiono na zebraniach członków załogi, przekonywali o tym w rozmowach indywidualnych agitatorzy partyjni. Rezultaty nie dały na siebie długo czekać. Na zebraniu poświęconym Międzynarodowemu Dniu Pokoju, bezpartyjni towarzysze Wróbel, wyrabiający stale ponad 150 proc. normy, zgłosił zobowiązanie podniesienia wyników swej pracy o dalsze 10 proc. Ten przykład podzielał i na wielu innych członków załogi Wytwórni Nr 5, zarówno bezpartyjnych, jak i członków Par-

tyi. W walce, przerabiającej kauczuka na gumę, w oddziale, którego praca stanowi o sukcesach innych oddziałów, niektórzy robotnicy postanowili pracować również w niedzielę, byle by tylko wykonać plan, a przez to umożliwić wykonanie planu innym oddziałom.

### Robotnicy rozumieją się nawzajem

Poważnemu uszkodzeniu uległa jedna z maszyn. Gdyby nie uruchomiono jej w porę, byłoby przekrośzone wysiłki załogi. Naprawa dokonana miała Zakłady Strzelczyka. Z różnych przyczyn sprawa uległa zwłocze, póki nie zajęła się nią Egzekutywa Organizacji Partyjnej. Interwencja w organizacji partyjnej Zakładów im. Strzelczyka pomogła natychmiast. Uszkodzona maszyna została doprowadzona do porządku w ciągu kilku dni. Robotnicy wszystkich zakładów rozumieją się dobrze nawzajem. Wykonanie planów przez jedną fabrykę jest sprawą wspólną wszystkich robotników.

Załoga Wytwórni Nr 5 pracuje dalej w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Członkowie jej zrozumieli, że przedterminowa realizacja planu produkcyjnego na rok 1949 — to możliwość wykonania dodatkowo poważnej ilości towarów, potrzebnych naszym ludu wemu państwu w przedmiotu wielkiej batalii o wykonanie Planu Sześcioletniego, to droga prowadząca do wzmocnienia naszego narodowego organizmu gospodarczego i do dobrobytu szerokiej rzeszy świata pracy.

Skł

### Robotnicy zwiędają Warszawę



Około 20 tys. wycieczkowiczów z całego kraju w ramach Akcji Związków Zawodowych zwiędziło w dniu 16 bm. Warszawę. Na zdjęciu — wycieczkowicze odpoczywają na trasie.

## Zakończenie kolejnego kursu w Łódzkiej Szkole Partyjnej

Wczoraj odbyło się zakończenie trzeciego z kolei kursu w Łódzkiej Szkole Partyjnej PZPR. Na kurs ten uczęszczało 116 aktywistów PZPR. Wszyscy zostali dopuszczeni do egzaminów i otrzymali świadectwa ukończenia kursu. Egzamin wykazał, że chociaż kurs trwał zaledwie mie-

siąc, słuchacze skorzystali wiele i dobrze opanowali cały program.

Po południu odbyła się uroczysta akademія. Artykuł omawiający szczegółowo wczorajszą uroczystość zamieścimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

## Ruchoma wystawa grafiki radzieckiej

### Koło TPPR przy PMT-rozwija ożywioną działalność

Koło TPPR przy PMT istnieje już od kilku lat i przechodziło różne koleje. W pierwszych latach przejawiało dość żywą działalność, potem, nie wiadomo nawet dokładnie kiedy, zaczęło ztracać energię. Widocznie strudzony zarząd spoczął w bezczynności. Dopiero przed kilku tygodniami, nieliczny aktyw koła zwołał walne zebranie. Wybrano nowy zarząd i życie koła od razu potoczyło się nowymi torami. Motorem działalności stał się oczywiście Miesiąc Pogłębnia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

— Musimy w tym miesiącu zrehabilitować się za dawną bezczynność, — powiedzieli sobie TPPR-owcy, z przewodniczącym tow. Zalasą na czele.

Zaczęło się od urządzania zabawy dochodowej. Koło bowiem potrzebowało funduszy na cele dyspozycyjne. Członkowie postanowili przede wszystkim, że co tydzień wyświetlać będą w fabryce film radziecki. Pierwszy film „Postrach Mórza”, oglądała prawie cała załoga. Na następną niedzielę TPPR-owcy zamówili film „Pieśń Tajgi” i zamierzają z ekipą Filmu Polskiego udać się do wsi Nieborów, z którą utrzymują łączność. Przy tym oczywiście wystąpią z referatem i dyskusją na temat filmu oraz Miesiąca Pogłębnia Przyjaźni. Wysłano już do Nieborowa plakaty, zapowiadające przyjazd ekipy z PMT na dzień 23 bm.

W świetlicy fabrycznej od kilku dni stukają miotki. To czynione są przygotowania do otwarcia ruchomej

wystawy grafiki radzieckiej. Wstęp na tę interesującą wystawę będzie wolny dla wszystkich. A 29 bm. w zakładach Monopolu odbędzie się akademія dla uczczenia Miesiąca Pogłębnia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i święta twórców. Koło projektuje wprowadzenie wspólnego czytania i komentowania prasy radzieckiej na zebraniach. Od 1 grudnia rozpoczyna się lekcje jęz. rosyjskiego, na które zgłosiło się już 60 chętnych.

Wobec tak pięknych wyników pracy, należało by tylko wyrazić życzenie, aby Koło przy PMT obecnie już nieprzerwanie przejawiało tak ożywioną działalność.

H. Sarc.

### Nasi korespondenci fabryczni piszą

## Uczymy się języka rosyjskiego

W ramach Miesiąca Pogłębnia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w naszych zakładach PZPJG Nr 8 zorganizowany został kurs nauki języka rosyjskiego. Kurs ten otwarty został w pierwszych dniach października i cieszy się dużym powodzeniem. Nic dziwnego. Chęć poznania języka rosyjskiego wpływa nie tylko z zainteresowania wysoką kulturą tego narodu, ale również z przyjaźnielskiego uczucia, jakie żywimy do narodów ZSRR — naszych wybaw-

ców z jarzma faszystowskiego. Pierwsze lekcje były dla nas bardzo trudne i sami śmieliśmy się z niezdarne kaligrafowanych liter nieznanego nam alfabetu. Jednak już po kilku lekcjach wielki zapal do nauki i jasne tłumaczenie naszego wykładowcy sprawiły, że poznaliśmy jako tako alfabet i nawet nie najgorzej potrafimy już czytać z elementarza. Czas trwania kursu przewidziano jest na cały rok, mamy więc nadzieję, że przy naszych dobrych chę-

ciach i zapale opanujemy w słowie i piśmie ten piękny i bogaty język. Jesteśmy bardzo wdzięczni organizatorom kursu za udostępnienie nam nauki języka rosyjskiego, co da nam możliwość zapoznania się z przegobą radziecką literaturą piękną, naukową, fachową i polityczną.

Stefan Bocheński  
korespondent fabryczny „Głosu” z PZPJG Nr 8

### Akcja A-Z Aktywizacja zawodowa kobiet w woj. łódzkim

Od dłuższego czasu Łódzki Urząd Zatrudnienia prowadzi t. zw. akcję AZ, czyli aktywizacji zawodowej kobiet niewykwalifikowanych. Zasięg tej akcji obejmuje całe województwo.

Urząd Zatrudnienia kieruje kobiety niewykwalifikowane na specjalne kursy zawodowe, urządzane przez Ligę Kobiet, a trwające od 3 do 6 miesięcy. Następnie zatrudnia się w specjalnie zorganizowanych spółdzielniach azetowskich. Spółdzielnie te powstają zarówno w Łodzi, jak i na prowincji. Obejmują one branże: konfekcyjną, bielizniarską, włókienniczą, zabawek dziecięcych i sztuki ludowej. W miejscowościach, gdzie nie ma warunków do zorganizowania oddzielnych spółdzielni, tworzy się zespoły azetowskie przy spółdzielniach pracy.

Spółdzielnie azetowskie rozbudowuje się szczególnie na terenie województwa. W Łodzi spełniają one jedynie rolę pomocniczą dla przemysłu państwowego. Na prowincji odgrywają o wiele poważniejszą rolę.

### Kiedy nareszcie będzie ukończony żłobek dla dzieci robotników Zakładów Dziew. im. Ofiar 10 Września?



Jeszcze w sierpniu br. zapowiadaliśmy wykończenie wspaniałego żłobka dla dzieci robotników z Zakładów Dziewiczych im. Ofiar 10 Września — przy ul. Sienkiewicza 108. Załoga P.P.B. Nr 2, pracująca na tej budowie podjęła wówczas zobowiązanie, że żłobek ukończy na dzień 10 września, aby nazwa — symbol zakładów, stała się rzeczywistością. Tymczasem do dnia dzisiejszego budowa żłobka jeszcze nie została ukończona. Stwierdziliśmy, że nie ułożono podłóg, nie wstawiono ram

Podstawowym celem demokratycznej szkoły jest przygotowanie świadomych obywateli do pracy dla społeczeństwa. W krajach postępowych osiągnięto wiele w dziedzinie szkolnictwa: zabezpieczono dostęp do uczelni dzieciom ludu pracującego, stworzono wzorowy system wychowania obywatelskiego, którego najistotniejszą treścią jest poszanowanie człowieka.

Czynny udział w wysiłkach tworzenia nowej szkoły biorą komitety rodzicielskie, w których niemała rolę odegrać powinny kobiety-matki.

W tych dniach byłem w IV szkole podstawowej TPD na Widzewie. Komitet Rodzicielski istnieje tutaj od kwietnia br. Przewodniczącym jego jest tow. Bolesław Najder. W skład Komitetu wchodzi 22 osoby, w tej liczbie zaledwie 7 kobiet pracujących w licznych komisjach przy Komitecie: w komisji naukowo-wychowawczej, gospodarczo-finansowej, wczasów, dożywiania i rewizyjnej, 4 spośród tych kobiet pracują w komisji dożywiania i te właśnie kobiety są najbardziej aktywne: akcja dożywiania objęła 500 dzieci.

A przecież i w innych komisjach Komitetu byłoby duże pole do działania dla kobiet-matek. Na przykład akcja wczasów dla dzieci zajmowała się wyłącznie dyrekcja szkoły, a przecież zatrudzić się o to powinny być w pierwszym rzędzie matki. Kobiety w komisji naukowo-wychowawczej powinny organizować popularne pogadanki nie tylko dla dzieci, ale również i dla członków Komitetu Rodzicielskiego. Z pewnością nie jednej matce łatwiej byłoby w odpowiedni sposób dzieckiem pokierować, gdyby mogła uzyskać wskazówki właśnie dzięki wysłuchanym prelekcjom.

Bynajmniej nie zarzucamy Komitetowi Rodzielskiemu szkoły na Widzewie tego, że liczy zbyt wielu mężczyzn, lecz uważamy, że zbyt mało aktywne są tam kobiety. A one właśnie czuwać winny nad tym, by dzieciom w szkole było jak najlepiej i by szkoła dobrze spełniała swe zadania.

W roku bieżącym — z chwilą przejęcia szkoły przez TPD wspólna praca Komitetu Rodzicielskiego z personelem nauczycielskim ule-

# Głos Kobiet

## Troska o dziecko i jego przyszłość

### Zadania kobiet w Komitetach Rodzicielskich

gła znacznemu rozszerzeniu. Dlatego też członkinie tego Komitetu, choć poza tym pracują zawodowo, w imię dobra swych dzieci nie powinny zaniedbywać swych obowiązków w Komitecie.

To samo zresztą dotyczy kobiet w innych Komitetach Rodzicielskich, działających na terenie naszego miasta.

Wydaje się, że Liga Kobiet obok innych powinna — powinna również rozwijać akcję wyjaśnienia kobietom — swym członkiniom, na czym polegają ich obowiązki w Komitetach Rodzicielskich. Przyniosłoby to z pewnością pożytek zarówno kobietom-matkom, jak i ich dzieciom.

Felicja Czmyr

### Uroczysta Akademia Ligi Kobiet z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego 34 odbył się Wieczór Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, zorganizowany przez Ligę Kobiet.

Sala Domu Żołnierza pełna była pułkownic, scena pięknie przystrojona toniela w czerwieni. U góry widać transparent z napisem — „Niech żyje Związek Radziecki — ostoja sprawiedliwości i pokoju!”

Uroczystość zagrała wiceprzewodnicząca Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet tow. Kędrakowa. Na wstępie omówiła, co zawdzięczamy przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, przyjaźni, dzięki której możemy się swobodnie rozwijać gospodarczo, utrzymywać zdrowie społeczne i wzmacniać swoje stanowisko polityczne. Następnie przeszła do przedstawienia życia ko-

biety w ZSRR, zarówno prywatnego, jak i społecznego, jej pracy zawodowej, w której jest całkowicie równo uprawniona z mężczyzną.

Po referacie nastąpiła część artystyczna. Pieśni Dunajewskiego, Solowiewa, Siedoja i Nowikowa wykonał kwartet wokalny świetlicy Centralnej Tekstylnej. Pięknymi tańcami radzieckimi popisywał się zespół młodych dziewcząt świetlicy Konandy Miejskiej MO. Inscenizację pt. „Lenino” dał zespół świetlicowy. Inscenizację, tańce i śpiewy przepłatały występ solistów: Apolinarego Pindrasa (akordeon), Janiny Sielskiej (śpiew) i kol. Galiona (deklamacje).

Konferansjerkę prowadziła kol. Janina Sielska z Zarządu Dzielnicy Śródmieście Ligi Kobiet.

### Smacznie, szybko i tanio Kursy gotowania w Lidze Kobiet

Zarząd Grodzki Ligi Kobiet wiele uwagi poświęca sprawom kobiet-gospodyń. Naczelnym hasłem kierownika organizacyjnego, tow. Ciesielskiej jest dewiza: — Liga Kobiet uczy i wychowuje. Istotnie dla fachuwego wyszkolenia kobiet organizuje kursy zawodowe — poświęca również wiele uwagi umiejętności racjonalnego żywienia rodzin.

Staniem Zarządu Grodzkiego L. K. przystąpiła do zorganizowania sześciotygodniowego kursu racjonalnego żywienia rodzin. Wykładowcami kursu są znane kucharzki Trojanowska i Szarkowa z Liceum Gospodarczego w Łodzi.

Kurs rozpoczyna się 24 października. Wykłady, połączone z pokazami odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki — od godz. 18-20 w Liceum Gospodarczym, ul. Kilińskiego 68. Kandydatki dopłać do kursu — 400 zł. Ilość miejsc ograniczona. Zapisy przyjmuje sekretariat Ligi Kobiet przy ul. A. Struga 1 — codziennie.

Racjonalne żywienie rodzin prowadzone jest pod hasłem — smacznie, szybko i tanio! A. Portychowa koresp. „Głosu” z Dzielnicy LK Śródm.

### Kobiety w Konkursie Chopinowskim

Zacznijmy przede wszystkim od pochwały... radia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że gdyby nie transmisje radiowe — IV Międzynarodowy Konkurs im. Fr. Chopina przeszedłby niezliczonymi rzeszom miłośników przepięknej muzyki chopinowskiej do słowności „koło ucha”. Zaledwie garść osób, mających szczęście dostać się na przepelnioną salę koncertów konkursowych, mogłaby wówczas pochwalić wirtuozów i Mistrzów wspaniałego chopinowskiego stylu Czerny-Stefańskiego, czy niewątpliwie artysty Brazylijki, Adnel-Vitis-Carmen.

Sluchanie koncertów chopinowskich przy głośniku nasłuchiwało nam jednak sporo kłopotów. Bynajmniej nie dlatego, iżby odbiór muzyki pozostawiał coś do życzenia pod względem technicznym. Trudność nam sprawiła... poziom koncertów. Byłszy miłośniczką nastawieni na — jeśli się tak można wyrazić — „mistrzostwa Indywidualne”, a tu, proszę bardzo: cała masa talentów (zwłaszcza z zespołu radzieckiego, a również i polskiego), obłita nader ilością pianistów i pianistek, zmierzających wyrażnie — każdy z osobna — do pierwszych nagród. Komu je przyznać? Gdy słuchaliśmy fragmentów poszczególnych audycji — każdy nieomal z grających na konkursie wydawał nam się „najlepszy”.

Nie łatwym zadaniem lutym, 1-1 G. Makarenko

### Wychowanie w rodzinie oparte być winno na pracy (Dalszy ciąg)

Jeżeli polecamy chłopcu lub dziewczynce wykonywanie wiać tej samej roboty, wymagającej jedynie fizycznego wysiłku, pracy mięsnej — wchowawcze znaczenie takiej pracy jest nader ograniczone. Przyzwyczajenie do pracy, udział w powszechnym ludzkim trudzie, poczucie zrównania z innymi pracującymi — wszystko to działa wychowawczo pod względem moralnym, a jednak nie jest to jeszcze prawdziwe stacjonarne wychowanie robotnicze, jeżeli wysiłkowi fizycznemu nie towarzyszą ciekawe zadania organizacyjnej pracy.

Właściwa metoda wychowania w tej dziedzinie polega na postawieniu dziecku zadania, które może ono wykonać w ten czy inny sposób. Nie konieczne musi to być zadanie obliczone na krótki okres czasu, na jeden czy dwa dni — niekiedy może rozciągać się na miesiące i lata. Chodzi o to, aby dziecko miało pewną swobodę w wyborze środków i aby czuło się odpowiedzialne za wykonanie pracy i za jej jakość. Można dać dziecku miotłę, kazać mu zamieść pokój i pokazać, w jaki sposób należy to zrobić — ale o wiele lepiej będzie polecić mu utrzymanie pokoju przez dłuższy czas wyznaczony po prostu w porządku. Niechaj robi, to, jakim ciele sposobem, byle robotę wykonała była dobrze. W pierwszym wypadku zadanie polegać będzie tylko na wysiłku mięśni, w drugim będzie to o wiele ważniejsze i pożyteczniejsze zadanie zorganizowa-

nia pracy. Im bardziej złożone i samo dzielne zadanie damy dziecku do spełnienia, tym większe będzie znaczenie wychowawcze takiego zadania. Wiele rodziców nie zwraca na to uwagi, polecając dzieciom wykonywanie drugorzędnej czynności. Zamiast posyłać dziecko do sklepu po taki czy inny sprawunek, lepiej włożyć na nie stały, określony obowiązek, np. obowiązek pamiętania o tym, żeby w domu nigdy nie zabrakło mydła, czy proszku do zębów.

Dzieci powinny bardzo wczesnie zaczynać brać udział w pracy domowej. Pierwszym ich obowiązkiem powinno być czuwanie nad czystością zabawek i utrzymanie w porządku kąpielni, pralni, czy też wycieranie kurzu z mebli. Dzieci powinny być także ściereczką — jeżeli wyprosi taką ściereczkę u matki, jeżeli będzie miała w stosunku do niej pewne wymagania sanitarne, będzie się domagała lepszej ściereczki itd. Również trochę o nieprawie zepsutych zabawek pozostawić dziecku, naturalnie w zakresie jego możliwości i pamiętając o dostarczeniu mu potrzebnych do naprawy materiałów.

święcić się jednocześnie pracy pedagogicznej. Zainteresowania artystyczne Belli Dawidowicz nie ograniczają się tylko do muzyki. Obejmują one również malarstwo i teatr. Pozostała laureatka I nagrody IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina zdradza także upodobanie do sportu.

Młodziutka, choć już, jako artystka, zdecydowanie dojrzała — Bela Dawidowicz jest pełna owej radości życia, tak charakterystycznej dla ludzi radzieckich. Zachowując należytą powagę i skupienie podczas produkcji artystycznych, chętnie — poza koncertem — błyska wesołością i wybucha śmiechem. Nie od rzeczy też będzie podkreślić piękny czyn pokonkursowy świetnej pianistki. Ona to pierwsza — a w ślad za nią cała ekipa radziecka — znaczną sumą z przyznanej jej nagrody wsparła Fundusz Stypendialny im. Fr. Chopina. J. S.

### Ludzie radzieccy o swej pracy Mój system krycia dachów

Co mówi przodująca dekarka Olga Chodanowicz

Wzorując się na szybkościowych metodach murarzy radzieckich, znana przodownica pracy miasta Holna, Olga Chodanowicz, stosuje metody szybkościowe przy kryciu dachów. W ciągu 7 miesięcy ta znana dekarka wypełniła normę roczną. Poniżej podajemy opowiadanie Olgi Chodanowicz o jej systemie pracy.

Gdyby mi zadano pytanie, na czym polega praca stachanowska, odpowiedziałabym: na wysokiej kulturze pracy, na nowatorstwie, na stałym poszukiwaniu nowych, doskonalszych metod. Na czym polega mój system pracy? Za przykładem murarzy-szybkościowców poświęcam wiele uwagi przygotowaniu miejsca pracy. Przed jej rozpoczęciem wspólnie z kierownikiem robót opracowuję plan, uwzględniający ilość potrzebnych materiałów oraz rozmieszczenie pomocników. Rozplanowuję też sposób ułożenia szeregów dachówek, tak aby twożyły one równoległe rzędy. Przed rozpoczęciem pracy przygotowuję się dachówkę, gwoździe i kłamy i układa starannie aby były pod ręką.

Do pomocy mam tylko jednego robotnika, który podaje i rozkłada przede mną materiał. Idąc za moim pomocnikiem układam dachówki równo według rozpiętego sznura, przybijam gwoździe i zakładam kłamy. Po ułożeniu pierwszego rzędu przenoszę sznur z pomocą pomocnika na drugi rząd, przy czym ja i mój pomocnik znajdujemy się na dwóch przeciwległych końcach dachu, gdyż w ten sposób łatwiej jest określić dokładnie odstęp między pierwszym a następnymi rzędami. Przystępuję z kolei do układania drugiego rzędu, przy czym i tu mam pod ręką wszystko to, co jest niezbędne dla zachowania ciągłości pracy.

Stosując ten system osiągam dużą wydajność pracy.

## Jak się UBRAC

Kombinacje trykotu z wełną, aksami i nawet w wypadkach bluzek strojnějších z żorzetą, są w obecnym sezonie bardzo modne.

1. Sportowa sukienka biurowa — karczek i dolną część rękawów, robimy na drutach patentem (2 oczka na prawo, 2 na lewo) wykroj kolo szyi zakończony golfem, rozcięcie na lewym ramieniu, zapięte na guzik.

2. Połączenie kraty z trykotem tworzy efektowną całość, w tej skromnej a zarazem bardzo modnej sukni. Środkową część robimy patentem na drutach (1 oczko lewe, 1 oczko prawe) według załączonego wykroju. Spódnicy z bluzką łączymy szeroką odstającą plisą, pod którą z boku znajdują się kieszenie.

3. Ciekawą ozdobą starej podniszczonej sukienki, może być wąski (na 2 cm) pasek patentu, wykonany z włóczki w kontrastowym kolorze, którym obszywamy wykroj szyi i górną część rękawa.

4. Krótką sukienkę możemy podłużyć robiąc karczek i wstawkę w spódnicy, z włóczki, sztydelkiem (słupki, jeden raz nawijane. Linia zygzakowata tworzy się, gdy stale w tym samym oczku robimy 2 słupki w jednym i przeciwnie w drugim rzędzie obok z 2 słupków robimy jeden). Włóczkę możemy dobrać o jeden odcień jaśniejszą, lub w tym samym kolorze.

Opierając się na podanych wzorach każda z nas może sobie sama stworzyć miłą i efektowną całość, która nie wymaga większego wkładu pieniędzy.

Obok podajemy formę, wg której należy zrobić korna czeski sukienki Nr 2.



### O gminie Łaznowo... słów prawdy kilka...



Jako stały czytelnik „Głosu Chłopskiego” cieszę się bardzo, ilekroć znajduję w nim notatkę o naszym terenie, to jest o gminie Łaznowo lub okolicy. Wiele pisało się o LZS-ach z Rokicina, o pracy Związku Samopomocy Chłopskiej i wielu innych organizacjach oraz o ich działalności. Notatki te mówią o naszym istotnym dorobku. Ale... każdy medal ma dwie strony. Myślę, że trzeba pokazać również i te złe strony naszego terenu. Może to wpłynie na poprawę?...

A więc w gminie Łaznowo była silna organizacja Samopomocy Chłopskiej. Silna była, ale nie jest, choć liczebnie wzrasta. Członkowie zarząd prac nie pracują, nie jeżdżą na odprawy do Brzezin, nie interesują się kolami gromadzkimi, które istnieją przeważnie tylko na papierze.

Skandalicznie również przedstawia się sprawa budowy poczekalni na przystanku kolejowym w Łaznowie. Wybrany komitet, który zażądał się budowy tego przystanku, zniechęcił się i przestał myśleć o budowie. Od dwóch lat ludzie korzystający z usług przystanku czekają na budowę poczekalni. Sprawa jest poważna, chodzi bowiem tu o zdrowie podróżnych, szczególnie młodzieży, która liczenie i codziennie dojeżdża do szkół powszechnych i średnich. Przystanek w Łaznowie jest dla PKP dochodowy, bowiem sprzedaje się 200 biletów dziennie. Powinno więc dyrekcja kolejowa w Łodzi pomyśleć o tej budowie, a komitet winien oświadczyć się ze śmiertelną i sprawę skierować na ulicę tory. Należałoby pomyśleć o tym jak najprędzej, ponieważ zbliżają się dni niepogód jesiennych i zimowych.

Równie fatalnie przedstawia się sprawa z organizacjami kobiecymi. Mówię prawdę, to na terenie gminy nie ma organizacji kobiecej, a udział kobiet w pracach społecznych jest tak minimalny, iż można twierdzić, że go nie ma wcale. Dochodziłby obecny dopiero jedna kobieta weszła w skład Gminnej Rady Narodowej i to na stanowisko radnych — mężczyźni. A inne kobiety? Wolę siedzieć przy ognisku domowym, lub zajmować się ploteczkami, twierdząc, że jest im tak dobrze. Zapominają o tym, jak ważną rzeczą jest udział kobiet w pracy przy odbudowie kraju. Dlaczego nie biorą przykładu z kobiet innych gmin, lecz dalej plotkują o tym lub o tym, a dzieci ich walczą się i demoralizują, ponieważ brak jest przedszkola czy dziecięcej.

Oświadczyć więc sami Czytelnicy, czy w Łaznowie jest wszystko dobrze i czy nie należało by tego zmienić, aby nie było więcej ciemnych plam?

Pasek  
Czytelnik „Głosu Chłopskiego”

## Po pierwszym etapie akcji „H”

# W ciągu 6 miesięcy woj. łódzkie osiągnęło wspaniałe wyniki Do dnia 30 września zakupiono na spędach 61.734 sztuki trzody

Kontraktacja trzody chlewnej przyjęta została przez ludność wiejską województwa łódzkiego z głębokim zrozumieniem, czego dowodem jest fakt, że na preliminowaną ilość 96.000 tuczników na rok 1949, zakontraktowanych zostało 150.157 sztuk czyli 157 procent zaplanowanej ilości.

Chłopi z zadowoleniem przyjęli zarządzenie władz o kontraktacji i skupie trzody, eliminujące z rynku prywatnych spekulatorów i rzeźników. Przejście skupu przez sektor spółdzielczy było zapowiedzią uzdrowienia stosunków na rynku mięsnym, ustanowienia stałych cen i uczciwego stosunku handlowego między chłopem, a kupującym, w tym wypadku spółdzielnią Gminna „Samopomoc Chłopska”.

Po 6-miesięcznym okresie trwania akcji „H” można i trzeba dokonać pewnej analizy, jak się w terenie nowo formy skupu i kontraktacji przyjęły i jak chłopi oceniali samą akcję.

Otóż chłopi dołącznie i dobrze zrozumieli intencje Rządu po uchwale z dnia 28.1.1949 r. dotyczącej podniesienia hodowli na wsi, dowodem czego jest fakt iż po głowie trzody wzrosło na terenie województwa o 30 procent. Uchwala o akcji „H” zapewniła chłopom opłacalność i rentowność hodowli, a przez to samo podniesienie dobrobytu gospodarstw małych i średniorolnych.

Chłopi szeroko korzystali z po-

możności kredytowej państwa, w formie zaliczek pieniężnych, pomocy weterynaryjnej w szczepieniu, ubezpieczeniu, które w wypadku padnięcia sztuki zapewniają pełny zwrot wartości zwierzęcia itd.

Z ulg podatkowych, przynależnych w wysokości 54 milionów 127.630 zł chłopom odstawiającym tuczniki na spółdzielcze punkty skupu, skorzystało do 1 października 49 r. 28.728 gospodarzy. Świadczy to o tym, iż Rząd nasz dba o interesy chłopów małych i średniorolnych, daje im realną pomoc i tym samym zwiększa opłacalność hodowli.

W zakresie szczepienia dokonano olbrzymiej pracy, niespotykanej dotychczas w Polsce.

Służba weterynaryjna, dokonała szczepień ochronnych około 300 tys. sztuk trzody chlewnej. I na tym odcinku były opory ze strony niektórych chłopów, którzy otumanieni przez znachorów i wiejskich spekulatorów nie pozwolili na szczepienie. W końcu jednak i oni przekonali się sami o doniosłości tej akcji ponieważ w dzielach, że w gospodarstwach, w których dokonywano szczepień, świni nie było zdrowe, natomiast świni nie szczepione padały.

Wielką pomocą było również to, że chłop kontraktujący mieli pierwszeństwo przy zakupie pasz treściwych. 30.000 ton otrębów zostało poprzez Gminne Spółdzielnie dostarczone chłopom małym i średniorolnym.

Kupcy prywatni, spekulanci, rzeźnicy nie tak łatwo chcieli się pozbyć takiego zerowiska jakim był skup żywca na wolnym rynku. Na początku akcji prowadzili szepczaną propagandę, jakoby Rząd miał zabierać świnię kontraktowaną. Wynikiem takiej propagandy było to, iż w powiecie koneckim chłopi bili nawet małe prosięta. Potem przekonali się, że była to tylko plotka „dobroczynców”, bogaczy i spekulatorów, którzy doprowadzili ich do ruiny materialnej.

Z dniem 1. lipca Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” przystąpiły do kontraktacji trzody na kwartał 1950 i wykonały plan w 102 procentach. W roku 1950 z ulg podatkowych z tytułu akcji „H” korzystać będą tylko chłopci kontraktujący.

Podstawę sztuk zakontraktowanych ocenia się za należyta, ponieważ w skali wojewódzkiej odstąpiono w terminie 85 procent sztuk. Pozostała część nie dostawiona została z powodu niedotuzzenia. Sztuki te będą w okresie października i listopada odstąpione na spędy. Na dzień 30 września 49 r. skupiono w ramach kontraktacji 61.734 szt. Najlepiej wywiązały się powiaty łaski, kutnowski i radomszczański. Najgorzej zaś opóźnili, piotrkowski i skierniewicki.

Wraz ze wzrostem zainteresowania hodowlą, wzrasta uświadomienie chłopów. Chłopi zrzeszają się w grupy producentów trzody chlewnej, dzielą się doświadczeniami w hodowli itd. Na terenie naszego województwa zorganizowane jest 2.500 grup hodowców i plantatorów. W planie Związku Samopomocy Chłopskiej przewiduje się dalszą organizację tych grup.

Reasumując powyższe stwier-

dzić należy, iż chłopi terenu województwa łódzkiego coraz chętniej włączają się w ramy planowej gospodarki, doceniając wysiłek Rządu w podnoszeniu dobrobytu szerokich mas chłopskich. Oceniając dotychczasowy wkład chłopów w dzieło rozwoju hodowli, można mieć nadzieję, że w najbliższym czasie braki na rynku mięsnym zostaną usunięte.

J. Glinicki

## Miasto — wsi w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Zorganizowany w powiecie łódzkim „Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” daje po ważne rezultaty.

W dniu 18 bm. odbyła się pod przewodnictwem Prezesa Pow. Rady Narodowej w Łowiczu druga z kolei odprawa przedstawicieli Związków Zawodowych, które podjęły się prowadzenia propagandowej akcji w poszczególnych gminach powiatu łódzkiego. Wybróżniła się w tym Związki Poczty i Kolejarzy oraz Zespoły Jednostki Wojskowej.

Rozpoczęto znaczną ilość czasopiśm „Przyjaźń” i zapisano wielu nowych członków do Tow.

Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W trzecim tygodniu akcji zespołów pracujących na terenie gmin postanowiono zorganizować nowe kółka Towarzystwa w oparciu o partie polityczne, nauczycielstwo, ZMP, oraz członków Samopomocy Chłopskiej.

Na zakończenie odprawy postanowiono wyłonić ze składu Powiatowego Komitetu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łowiczu specjalny stały Komitet, który będzie miał za zadanie uporządkowanie i konserwację grobów żołnierzy radzieckich, znajdujących się na terenie powiatu łódzkiego.

O. L.

## Aby siewy wiosenne wykonać wcześniej... Orki w PGR-ach ukończy się przed terminem

W celu wcześniejszego i sprawniejszego przeprowadzenia siewów wiosennych w roku przyszłym, we wszystkich gospodarstwach państwowych przeprowadza się obecnie orki zimowe. Od dnia 1 do 30 września orki zimowe wykonano na przestrzeni 99.850 ha. W bieżącym miesiącu zaorane zostanie 334.500 ha, a w listopadzie około 234.700 ha. Ogółem przed zimą zostanie zaorane pod wiosenne zasiewy 699.100 ha gruntów.

Przed rozpoczęciem orki zimow-

ych we wszystkich majątkach PGR odbyły się narady produkcyjne robotników rolnych, którzy wspólnie z kierownictwem majątków omówili plan pracy, terminy wykonania orki oraz ustalili normy pracy w granicach, przewidzianych układem zbiorowym.

Ze względu na konieczność terminowego przeprowadzenia orki zimowych oraz w celu wykonania zakreślonego planu traktorystyki PGR pracować będą przy orce na dwie zmiany.

## Skup zboża i ziemniaków w pow. opoczyńskim przebiega pomyślnie

Akcja skupu ziemniaków i zboża, prowadzona w powiecie opoczyńskim przez PZGS, przebiega nadzwyczaj pomyślnie we wszystkich 22 punktach skupu.

Z 750 ton zaplanowanych ziemniaków, zakupiono dotychczas 320 ton. Skup żyta wykonano aż w 50 procentach, uzyskując 450 ton. Gorzej jest natomiast z pszenicą, której plan realizowano zaledwie w 50 procentach.

Najlepiej ze wszystkich gmin, spisał się Niewierzyn, który nie

tylko że wykonał swoje zobowiązania, ale poważnie je przekroczył.

Jedyną bolączką PZGS-u, jest brak dostatecznej ilości taboru przewozowego. Posiadanie 2 własnych aut, nie może absolutnie pokryć nadmiarów pracy, a wypożyczenie prywatnych środków lokomocji, podraża znacznie koszty przewozu.

C. W.

## W Nowosolnej powstało Koło TPPR

W związku z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyło się 16 października br. uroczyste posiedzenie Gminnej Rady Narodowej w Nowosolnej. Oprócz 18 radnych na zebranie przybyła ekipa robotnicza ze Zgierz oraz przedstawiciele partii politycznych oraz organizacji młodzieżowych i sportowych.

Po wygłoszeniu referatu na temat pogłębiania przyjaźni ze Związkiem Radzieckim przystąpiono do organizowania gminnego koła TPPR, do którego zgłosiło się na członków 31 osób.

Ponadto postanowiono urządzić 23 bm. 7 gromadzkich akademii i zorganizować we wszystkich gromadach kółka Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Ch.

## Koneckie zakończyło klasyfikację gruntów

Całość prac przeprowadzono b. dokładnie, stosując się wszędzie do wskazanych zaleceń i regulaminu.

Niewielkie niedociągnięcia, powstałe w gminie Chlewiska i Borokowice, na skutek złego doboru dwóch klasyfikatorów, zostały całkowicie usunięte, a poczynione pomyłki — skorygowane.

J. Kisielów

## OD NASZYCH korespondentów

W czasie swej działalności Komisja Kontroli Społecznej dokonała między innymi kontroli Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Bartnicach. Spotkała się tu z żywym tetem pracy, gdyż spółdzielnia jest w pełnym rozwoju. Na placu obok spółdzielni zastano dużo gospodarzy kupujących węgiel i nawozy sztuczne. W rozmowie jeden z gospodarzy oświadczył: — Jak to dobrze, że mamy w swoję gminę już tak dużą spółdzielnię. Dwa lata temu musiałem jeździć po węgiel do Skierzniewic tracąc cały dzień, a teraz w ciągu 2 godzin mam węgiel w domu.

Oglądane magazyny były zaopatrzone towarami, które szybko zostaje rozkupiony przez ludność gminy, ponieważ jest odpowiedni i na czasie. Członkowie Komisji szczególnie zainteresowali się ośrodkiem maszynowym, który istnieje przy spółdzielni. Tu z zadowoleniem trzeba stwierdzić, że ośrodek maszynowy stoi na wysokości zadania. Korzystają z niego chłopcy małe i średniorolni całej gminy. Narzędzia rolnicze jak: siewniki, żniwiarki, motory do młoci do cierania do najdalszych wiosek gminy.

## „Wies” wykonała roczny plan dostaw mleka

Spółdzielnia Mleczarsko-Jajezarska „Wies” w Piotrkowie pierwszej wykonała w woj. łódzkim roczny plan dostaw mleka. Ogółem rolnicy odstąpili do mleczarni 2.700 tysięcy litrów mleka, przekraczając o 36 procent dostawy z roku 1939.

Do przedterminowego wykonania planu przyczyniło się w dużym stopniu współzawodnictwo pracy, zorganizowane między pracownikami mleczarni oraz fachową poradnictwem żywieniowe krów, którym objęto wszystkie gospodarstwa dostawców mleka.

## Odpowiedzi Redakcji

Ob. z Radogoszcza.  
Korespondencja ciekawa, szkoda tylko, że nie podałeś swego nazwiska i adresu. Listów anonimowych nie publikujemy. Mimo to, sprawę przesyłamy odpowiednim czynnikom. Prosimy o dalszą współpracę z naszą Redakcją.  
Redakcja

## Ośrodek maszynowy w Korabiewicach sprawnie pracuje

Trzeba przyznać, że ośrodek maszynowy wywiązuje się w 100 procentach ze swego zadania. Dużo pracy w postawieniu go na tym poziomie włożył ob. Stefan Żarebski, kierownik spółdzielni.

W przyszłości w gminie Korabiewice ma powstać największy ośrodek maszynowy w województwie łódzkim.

Stanisław Liszewski  
z gm. Korabiewice  
pow. skierniewicki

## W Lubochni pow. rawskiego zorganizowano szkolenie dla aktywistów partyjnych

W dniu 14-ym października w lokalu Zarządu Gminy Lubochnia odbyło się zebranie gminnego aktywistów PZPR. Tematem zebrania było szkolenie ideologiczne członków partii. Do gminnej komisji szkoleniowej w Lubochni wchodziła także starsza Przytuła, Nowek i Plan. Z ramienia komisji powiatowej do komisji gminnej wchodził tow. Mędrzycki. W trakcie dyskusji ustalono, że szkolenie odbywać się będzie każdego poniedziałku po 2 godziny w tygodniu.

W drugim punkcie porządku dziennego sekretarz gminy tow. Nowak złożył sprawozdanie z prze-

biegu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Ze sprawozdania wynika, że Komitet gminny przejawia ożywioną działalność. W pierwszych dniach października zorganizowane zostało w gminie Lubochnia koło TPPR, w skład którego weszli wszyscy radni, sołtysi, pracownicy zarządu gminy i nadleśnictwa.

Komitet zobowiązał się zorganizować jeszcze w tym miesiącu trzy dalsze koła TPPR. Członkowie TPPR przy Związku Zawodowym Nauczycielstwa przygotowują uroczystą akademię poświęconą Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. N. K.

Malownicza grobla, wysadzona strzelistymi topolami, ciągnie się od miasta Pierejasław — Chmielnicki w obwodzie kijowskim aż do brzegów Dniepru. W ciągu tych dni panuje na niej wielki ruch. Przypomina ona magistrale dużego ośrodka przemysłowego. Co chwila mkną po niej kolumny samochodów, prze suwają się wielkie, naladowane wozy.

Na końcu alei topolowej wznosi się luk opleciony zieloną choiną. Na czerwonych płótnach bieleją napisy: „witajcie ludzie pracy i pół kolchozowych”. A obok: „Zboża — to potęga naszej ojczyzny”. Jesteśmy na punkcie zyspu ziarna. Przybywają tu i siad odjeżdżają zbożowe karawany z kolchozów.

Dobrze przygotował się punkt zyspu do przyjęcia nowych plonów. Obszerne składy starannie wyremontowano, zdezynfekowano i troskliwie wybielono. Sprawdzono funkcjonowanie maszyn, wyszkolono personel. W tym roku wszystkie pracownicy uczyli się na kursach. Przed rozpoczęciem sezonu dostaw zbożowych zżali oni celującą egzaminu z minimum technicznego. Ale najważniejszy egzamin zdają te raz, przyjmując pierwsze kolumny samochodów, załadowanych zbożem.

Przy wjeździe ustawiono ogromną wagę samochodową. Na prawej polowie wagi stawia się auta i wozy z ładunkami, na le-

wej — waży się próżne auta, aby określić tare. Taki system pozwala na uniknięcie ruchu dwustronnego. Ani na minucie nie przerywa się płynącego rytmicznie strumienia aut.

Niewiele potrzeba czasu na badania laboratoryjne, wyładowa-

## Płynię złote ziarno z żywej Ukrainy

nie zboża i załatwienia formalności. Ale i te krótkie wolne chwile — spędzają kolchoźnicy-fragarze i szoferzy z pożytkiem. Koło bufetów mieści się świetlica. Rozstawiono tu stoły i ławy. Na ścianie widnieją portrety Lenina, Stalina, kierowników partii i rządu, hasła nawołujące do przedterminowego wykonania zobowiązań wobec państwa, tablica z wykresami, obrazującymi przebieg dostaw zboża z poszczególnych kolchozów. Na stole leżą świeże gazety i czasopiśma, popularne informatory i literatura piękna. Często urzadza się tu odczyty, referaty i pogadanki. Jest to jak gdyby ośrodek wymiany doświadczeń między kolchozami.

W tym roku chłopcy tego rejonu pracowali w trudnych warunkach. Wiosna była niezwykle sucha, lato zaś deszczowe.

Wysoka kultura rolnictwa socjalistycznego, ofiarna praca ludzi, wysoki poziom mechanizacji pozwoliły kolchoźnikom rejonu Pierejasław — Chmielnickiego pomyślnie przezwyciężyć kaprysy przyrody. Już teraz, gdy rozpoczęła się młócka, można

stwierdzić, że w rejonie zebrano bogate plony. Wynalazczość, prawdziwie ludowy spryt kolchoźników w walce o pomyślnie wykonanie dostaw zbożowych, nie mają granic. W kolchozach wypracowuje się nowe metody suszenia zboża: na żniwiarkach i kombajnach instaluje się pomysłowe urządzenia, ograniczające do minimum straty w zbożu. Świadczą o tym również o wysokim uświadomieniu ludzi, o tym, że rozumieją oni w pełni swój obowiązek patriotyczny wobec ojczyzny.

Wraz z karawaną zbożową przyjechała na punkt zyspu Maria Kolesnik — sekretarz organizacji partyjnej w kolchozie, im. Worowskiego. W kolchozie tym zorganizowano wzorowo żniwa i suszenie zboża. Maria Kolesnik opowiada zebranym kolcho-

źnikom o pracy swego kolchozu.

— Pogoda nie bałamuci nas poprzedza w tym roku. Deszcze często padają. Ale przecież i te trudności także można przezwyciężyć. Trzeba tylko, aby ludzie byli chętni. A chęci nam nie brak. Ludzie wierzą we własne siły. Dlatego też spory nam się prac. Zboża ożime skosiliśmy w 6 dni. Obecnie pełna para idzie młócka. Brygadą młóckarzy kieruje komunista, Maksym Gołub. W tym roku dostaliśmy od państwa nowiutką młocarnię, marki „M-1100”. Codziennie młócimy po 25—30 ton zboża.

Z zapałem opowiadają kolchoźnicy o pomocy państwa. W zeszłym roku w kolchozie, im. Worowskiego ośrodek maszynowo-traktorowy zaorał całą ziemię, przeznaczoną pod siewy jare. Wiosną zabronowano grunty pod ożimie. Nawozy sztuczne rozrzucono z samolotów. Dla tego też kolchoz zebral po 20 q zboża z hektara.

„Dzień i noc tętni rytm pracy na punkcie dostaw zboża. W tym roku ilość urządzeń mecha-nicznych tego punktu zwiększyła się prawie trzykrotnie. Wirują pasy potężnych transporterów, stukają rytmicznie automata tyczne dźwigi, nieprzerwanym, złotym strumieniem płynie pszenica do barki. Jeszcze godzina i holownik wywiezie załadowaną zbożem barkę na szeroką przestrzeń Dniepru.

J. Kisielów

# W kilku wierszach

## OSKONAŁE OSIĄGNIĘCIA MŁODYCH GÓRNIKÓW KOPALNI „WIKTORIA”

Spośród górników kopalni „Wiktor” w Wałbrzychu, biorących udział w młodzieżowym współzawodnictwie pracy — dwóch osiągnęło ponad 350 proc. normy, pięciu od 200 do 250 proc. normy, osiemnastu od 175 do 200 proc. normy i dwudziestu czterech ponad 150 proc. normy.

Najlepsze wyniki uzyskał: Kazimierz Jaskiewicz — 286 proc. normy, Stanisław Mazur — 257 proc. i po 203 proc. — Anatol Adasiewicz, Leon Radajewski, Ludwik Sówka i Jan Sobis.

## SZYBKI WZROST KÓŁ TPR

Miesiąc Pogłębiań Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Lublinie upływa m. in. pod znakiem szybkiego wzrostu ilości kół TPR. W ciągu pierwszego tygodnia ilość członków TPR wzrosła o 1700 osób. Powstało kilkanaście nowych kół, m. in. w Elektrowni, Dyrekcji Okręgu PKP, fabryce „Karbacid”, oraz w 7-miu szkołach.

## POMYŚLNIE PRZEBIEGA SKUP ZIEMNIARÓW

Ostatnio poszczególnie gminy spółdzielnie na terenie województwa wrocławskiego podniosły skup ziemniaków u chłopów do ponad 1 tys. ton dziennie. Do połowy bm. zakupiono 10.254 tony ziemniaków, co stanowi 25 proc. wykonania planu, przewidzianego dla woj. wrocławskiego na rok bieżący.

## WIĘKSZE WYGRANE 57 LOTERII

### 3-ci dzień ciągnięcia II-iej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 13925 99886.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 10492.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 41266 46623 52341 59851 64825 39508 71321 77811 88332 99043.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 7568 14984 17781 27037 34295 12601 56422 76483 82236 92869.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 250 2640 4924 9886 10665 13756 14431 17184 18242 26356 30648 35752 10383 40654 41658 45002 46837 49915 51608 52716 54187 54555 56898 58739 76063 81388 83872 86335 92093 97533.

# WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

## Wychowanie fizyczne i sport w szkole radzieckiej

### Niezmiernie

doniosłą sprawą dla pomyślnego rozwoju sportu w każdym narodzie jest sprawa wychowania fizycznego w szkołach. Od tego, jak wychowanie fizyczne jest postawione już w I klasie szkoły podstawowej — zależy przyszłość sportu wyczynowego tego kraju.

Wychowanie fizyczne w szkołach radzieckich rozpoczyna się już od I klasy i obowiązuje do ukończenia szkoły. Głównymi elementami wychowania fizycznego w szkołach radzieckich są: gimnastyka przyrządowa, lekkoatletyka, gry ruchome i sportowe, dalej narciarstwo i pływanie. W programach nauki wychowanie fizyczne zajmuje 2 godziny tygodniowo i nie może być w żadnym wypadku zastąpione przez inne przedmioty, jak to się niestety często jeszcze zdarza u nas.

Zajęcia z zakresu wychowania fizycznego odbywają się według specjalnie opracowanego programu, zatwierdzonego przez Ministerstwo Oświaty i Państwowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu, a zajęcia prowadzi wykwalifikowani pedagodzy.

Obywatel radziecki już ze szkoły wynosi nawyk do systematycznych ćwiczeń sportowych, podstawowe wiadomości z różnych sportów, a co najważniejsze — zdrowie, ten nieoceniony skarb dla każdego człowieka.

### GIMNASTYKA PORANNA I „FIZKULTURMINUTKI”

Wychowanie fizyczne w szkole radzieckiej nie ogranicza się tylko do zajęć programowych. W szkole radzieckiej prowadzi się systematycznie gimnastykę poranną i przestrzega się tak zwane „fizkulturminutki”, czy li ćwiczenia gimnastyczne śródlekcyjne. Ale to jeszcze nie wszystko. W każdej niemal szkole radzieckiej do-

skonałe krzewią zamilowania sportowe wśród młodzieży szkolnej szkolne Koła Sportowe, które posiadają następujące sekcje: gier sportowych (siatkówka, koszykówka, piłka nożna, tenis, szczyptorniaki), lekkoatletyczna, gimnastyki przyrządowej, sportów wodnych (pływanie, skoki do wody, wioślarstwo, żeglarsstwo), sportów zimowych (narciarstwo, łyżwiarstwo, saneczkarstwo), kolarska, oraz jazdy konnej.

Barczo często wśród zespołów uprawiających te sporty można spotkać już 8-letnich maćców, chociaż za sadniczo zespoły ćwiczebne obejmują młodzież od 12 do lat 16 i powyżej (I grupa 12—14 lat, II 14—16 lat i III powyżej 16 lat). Na czele każdego Koła Szkolnego stoi zarząd składający się z prezesa, sekretarza i organizatorów sportowych zespołów ćwiczebnych. Zarząd jest wybierany przez uczniów, ale wchodzi do niego zawsze nauczyciel wychowania fizycznego, lekarz szkolny, przedstawiciel szkolnej organizacji Komunistycznej Związku Młodzieży i przedstawiciel jednego ze stowarzyszeń sportowych, a mianowicie tego, które sprawuje opiekę nad życiem sportowym danej szkoły.

### ZADANIA ZARZĄDÓW KÓŁ SPORTOWYCH

Do zadań zarządu szkolnego Koła Sportowego przede wszystkim należą: przygotowanie uczniów do osiągnięcia norm na odznaki BGTO i GTO, organizowanie regularnych treningów, organizowanie imprez sportowych, przeprowadzanie wewnętrznych zawodów sportowych, urządzanie obchodów świąt sportowych oraz mistrzostw szkolnych. Dalej do obowiązków zarządu należy współdziałanie z dyrekcją szkoły w organizacji zajęć wychowania fizycznego i przygotowanie przedowników do prowadzenia gimnastyki porannej i śródlekcyjnej.

## Miłośnicy boks uważaj! Zbliżają się ciekawe imprezy

Po dwóch meczach pięściarskich II ligi, w niedzielę wreszcie ujrzymy spotkanie o mistrzostwo naszej ekstraklasy. Na ringu w hali Włókniarza staną o godzinie 11 przeciwko sobie drużyny Gedań i Gdańska i Łódzkie go Związkowca Zryw. Ostatnie niepowodzenia Łódzian nie powinny wpłynąć na powodzenie tej imprezy. Wiemy, że Łódzianie nie zawsze zasłużenie przegrywali, że tu i ówdzie krzywdzono ich w tak jaskrawym sposobie, że dawała temu wyraz nawet prasa miejscowa.

Spotkanie niedzielne z Gedańią zapowiada się dla nas ciekawie, gdyż

bez względu na jego wynik w ramach jego dojdzie do kilku ciekawych pojedynków a mianowicie: Stasiaka z Drajkowskim, Czarneckiego z Kleinem, Taborca z Chybką oraz Niewadzi z Białkowskim. Pojedynki te do starczy nam z pewnością wiele emocji, toteż wszystkich miłośników boks powiadamy, że bilety na nie dzielny mecz można już nabycy w przedsprzedaży w firmie L Kowalski ul. Nawrot 8.

Tego samego dnia i o tej samej godzinie (I) na stadionie LKS Włókniarza rozegrany zostanie mecz o mistrzostwo Klasy A pomiędzy „Bawelnią” a LKS Włókniarzem IB. Pierwsza drużyna LKS Włókniarza walczyć będzie we Wrocławiu o mistrzostwo II ligi ze „Stalą”, a 30 bm. w meczu towarzyszym spotka się z Gwardią gdańską. Mecz ten zapowiada się wyjątkowo ciekawie, a to ze względu na takie waliki jak: Krupa — Matecki, Antkiewicz — Marcinkowski, czy Kwiatkowski — Olejski.

## Skonecki i Piątek jadą do Szwecji

W piątek, dnia 21 bm. wyjeżdżają do Szwecji tenisista — mistrz Polski Skonecki i wicemistrz Piątek. Polacy wezmą udział w międzynarodowym turnieju na kortach krytych.

### DZIECIĘCE REKORDY

Jak poważnie traktowane jest wychowanie fizyczne w szkole radzieckiej świadczy najlepiej fakt, że Państwowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu układa specjalną tabelę rekordów dzieci i młodzieży. Dzięki temu poważnemu podejściu do wychowania fizycznego i „Sportu” dziecięcego, ten ostatni może się poszczycić wspaniałymi osiągnięciami.

Barczo poważny wkład do wychowania fizycznego dzieci radzieckich wnosi „Pionier”. Jest to organizacja bardzo silna i liczna, obejmuje ona młodzież do lat 16.

### DZIECIĘCE SZKOŁY SPORTOWE

Oprócz szkoły i organizacji „Pionier” dzieci radzieckie mają możliwość zapoznania się ze sportem jeszcze w specjalnych szkołach sportowych. Dziecięce szkoły sportowe czynne są w godzinach wolnych od nauki (przeważnie wieczorem) i składają się z kilku oddziałów. Droga egzaminów i selekcji przyjmuje się do nich dzieci specjalnie już uzdolnione. Zajęcia w szkołach sportowych prowadzi najlepszy trenerzy i instruktorzy, a na czele ich stoją zazwyczaj zastępcy mistrzowie sportu, od imion których biorą one swe nazwy. Warto jeszcze podkreślić, że do szkoły sportowej przyjmowani są tylko ci kandydaci, którzy mogą się pochwalić dobrymi stopniami w nauce.



Ćwiczenia ze skakanką są jednym z podstawowych ćwiczeń pięściarzy i piłkarzy, nie też dziwnego, że młodzież radziecka zaprawia się w nich już w szkole.

## Wysoka porażka praskiej „Sparty”

PRAGA (obez w.) — W Pradze odbył się w środę towarzyski mecz piłkarski między mistrzem Węgier „Ferenecvaros” a drużyną „Sparty”. Spotkanie po pięknej grze Węgrów, zakończyło się porażką czołowej drużyny czechosłowackiej w stosunku 1:9 (1:1). Bramki dla „Ferenecvaros” zdobyli: Kocsis — 4, Deak — 3, Osibor i Budai, dla „Sparty” — Luul.

Wśród 30.000 widzów obecni byli członkowie rządu czechosłowackiego, z premierem Zapotockym na czele.

## W niedzielę Pokaz gimnastyczny w sali YMCA

W niedzielę 23 bm. o godz. 16 w dużej sali YMCA Łódzki Okręgowy Związek Gimnastyczny organizuje pokaz gimnastyki parterowej i przyrządowej. Udział w pokazie wezmą: Liceum Pedagogiczne, KS „Ogniw” „Związkowiec Zryw” i „Włókniarz”.

GŁOS	
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE	
Telefony:	
Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	218-05
Dział partyjny	254-25
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennejch	
Dział muzealny	222-29
Dział miejski i sportowy	254-21
Dział ekonomiczny	
Dział fabryczny	218-19
Dział rolny	254-21
Redakcja biurowa	
Kolportaż	172-31
Łódź, Piotrkowska 70,	tel. 232-22
Administracja	250-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55	tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa”	
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 56, III p.	
Druk: Zakł. Graficzne RSW „Prasa”	
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 306-42.	

## TEATR

### PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA

ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 dramat Juliusza Słowackiego pt. „Maria Stuart”, w nowej inscenizacji Iwo Galla, z ilustracją muzyczną Waldemara Maciszewskiego.

Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt na salę nie będzie wpuszczony.

### TEATR „OSA” — Traugutta 1

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o godz. 16 i 19.30 „KRAWIEC W ZAMKU”. Ostatnie dni!

### PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36.

„KLUB KAWALERÓW”. Przedstawienie szkolne. Początek o godz. 18.30. Passe Partout nieważne.

### CYRK NR 1

(Plac Leonarda) pod dyr. Din-Dona

Codziennie o godzinie 19.30, w sobotę o godz. 16 i 19.30, w niedzielę o godz. 12, 16 i 19.30.

### KONCERT MUZYKI MEKSYKAŃSKIEJ W PAŃSTWOWEJ FILHARMONII

V Koncert Symfoniczny Państwowej Filharmonii, w piątek 21 bm., godz. 19.30, poświęcony będzie twórczości kompozytorów meksykańskich. Dyryguje wybitny artysta meksykański, członek Jury IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina — Blas-Galindo.

Kasa Filharmonii czynna codziennie w godz. 10—18, w czwartki, piątki ponadto w godz. 17—19.30.

Bilety dla członków Zw. Zaw. rozprządza ORZZ (Traugutta 18).

## KINA

ADRIA (Stalina 1) — „Nowa Albania”; ceny biletów po 50 i 25 zł. — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młodzieży od lat 7.

BAŃTYK (Narutowicza 20) — „Nauczycielka wiejska”; godz. 17, 19, 21; film dozwolony dla młodzieży od lat 12.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Dni Zdrady”; godz. 18, 20; film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

GDYNA (Daszyńskiego 2) — „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 45”; godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2-4) — „Nowa Albania”; godz. 16, 18, 20.

MUZA (Pabianicka 173) — „Powrót do Domu”; godz. 18, 20; film dozwolony dla młodzieży od lat 7.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Nauczycielka wiejska”; godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młodzieży od lat 12.

REKORD (Rzgowska 2) — „Fotograf Mór”; dla młodzieży godz. 16. „Kwiat Miłości”; godz. 18, 20; film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Złoty Róg”; godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

ROMA (Rzgowska 84) — „Muzyka i Miłość”; godz. 18, 20; film dozwolony dla młodzieży od lat 10.

STYLÓWY (Kilińskiego 123) — „Dusze Czarnych”; dla młodzieży godz. 16. „Tragiczny pościg”; godz. 18, 20; film dozwolony dla młodzieży od lat 18.

SWIT (Bałucki Rynek 2) — „Świat się śmieje”; godz. 18, 20; film dozwolony dla młodzieży od lat 10.

TECZA (Piotrkowska 108) — „Pan Nowak”; godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

TAIRY (Senkiewicza 40) — „Zawiarowane Lotnisko”; godz. 16, 18, 20; film dozwolony dla młodzieży od lat 7.

WŁOKNIARZ (Próchnika 16) — „Wilcze Doly”; godz. 16, 18.30, 21; film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

WISŁA (Daszyńskiego 1) — Kino nieczynne z powodu remontu.

WOLNOŚĆ (Napierkowski 16) — „Wilcze Doly”; godz. 15, 17.30, 20; film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Karięra”; godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

## Pół miliarda na sprzęt sportowy

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ opracowała dokładny plan zaopatrzenia klubów z kół w sprzęt sportowy. W roku 1950 rozdzielony będzie sprzęt wartości pół miliarda złotych, z czego koła sportowe w przy zakładach pracy otrzymają na wypięzaj akcje wychowania fizycznego sprzęt sportowy za 223 miliony zł.

Zaopatrzenie opracowane było po linii przyznanego sportowi związkowemu limitu, na zasadach planu organizacyjnego Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu Zw. Rady Kult. Fiz. i Sportu CRZZ.

## Co się dzieje w naszych salach treningowych? Jak trenują nasi trenerzy?

Dla miłośników boks niezmiernie ciekawie są zwykle kulisy tego sportu. To, co się dzieje w salach treningowych osłonięte jest zasłoną tajemnicy. Rabek zasłony uchyliły już w najbliższych numerach „Głosu”, naszczmach kół tego rozpozniemy druk artykułu dyskusyjnego pod tytułem „W trosce o przyszłość boks polski” pióra b. mistrza Europy Aleksandra Polusa.

## W. Ażawiew Daleko od Moskwy

Aleksy udał się do mieszkanka Topolowa. Gospodyni, Maria Iwanowna, przywitała inżyniera, jakby był synem zmarłego. Plakała i długo wspominała jakim dobrym człowiekiem był Kuźma Kuźmycz. Na razie nikt jeszcze nie mieszka w jego pokoju i wszystko stało na miejscu, jak za jego życia.

Gość spoglądał na odziedziczone po starym rzeczy, na książki, upstrzone notatkami na marginesach, na drobno zapisane zeszyty, na podarowaną mu przez Kuźmę Kuźmycz srebrną tabakierkę, na fotografię siostrzeńca — młodego sympatycznego chłopca o mądrych oczach i kpiącym wyrazie ust, — i wydawało mu się, że za chwilę wędzie Kuźma Kuźmycz, spojrzy z góry pod nasronionych brwi i z udaną powagą spyta: „Gospodarujesz?”

— Czy będziecie tu mieszkać? — spytała Maria Iwanowna. — Była tu Liza Greczkina z intendentem i powiedziała: „proszę zarezerwować ten pokój, może inżynier Kowosow będzie chciał z niego korzystać”. — Naturalnie, będę tutaj mieszkać, — potwierdził Aleksy, nie wyobrażając sobie obcego człowieka w pokoju Topolowa.

— Więc proszę się rozgościć, — uprzejmie wskazała ręką zadowolona Maria Iwanowna.

Zaprosił go również do siebie Liberman. Do naczelnika aprowizacji przyjechały nareszcie żona i córka, którym udało się wyostać z obłożonego Leningradu. Można było nawet nie słuchać ich opowiadań, wystarczyło spojrzeć na nie, ażeby zrozumieć wszystkie cierpienia, jakie przeżywali mieszkancy tego bohaterkiego miasta.

Czterdziestoletnia żona Libermana wyglądała na sześćdziesięcioletnią staruszkę. Włosy jej posiwiały, od skorbutu wypadły zęby, ciało wyschło, skóra na twarzy i szyi zółkła i zmarszczyła się.

— Oto jak wyglądałam przed blokadą, — pokazała Alekszemu zdjęcie młodej jeszcze i ładnej kobiety, zalotnie spoglądającej z portretów.

Dziewczynka zaś patrzyła oczami człowieka, który dużo przeżył i wycierpiał. Na chudziutkiej twarzy wyrażnie zarysował się „nos tatusia”, nie taki duży, ale barczo podobny.

Kobieta, poruszając pozbawionymi zębów ustami, płacząc i unosząc się gniewem, opowiadała o słynnej aktorce w futrze, która paradowała przewiązana sznurem, z kódrą na głowie z wiadrem w ręku, o tramwaju, który stanął na rogu, gdzie zastąpił w bezruchu, z jedynym pasażerem zamarzniętym w drugim wagonie, opowiadała o ich sześciopiętrowej kamienicy, w której ostatnio mieszkało tylko dziesięciu lokatorów, o tym, jak siostrze-

nicę i ciotkę wzięli razem na cmentarz tymi samymi saniami, o przeraźliwym mroku, jaki panował po nocach, o szubienicach w Peterhofie; o wierszach Dżambala — „Mieszkańcy Leningradu — dzieci moje i moja duma!” — Nigdybym nie wyjechała z Leningradu, gdyby nie mama! — krzychała ze złością dziewczynka. Tak chciałam widzieć, jak wyganiają Niemców!

Wszystko dziwiło ją w Nowińsku — miście, które nie znało przymusowego zaciemnienia, bombardowania i ostrzału artylerii... Zadawała pytania, które w dorosłych budziły przerażenie, tak, że chciało się wprost krzyżeć. — Matko kochana! Mateczko kochana! — szepła Liberman, patrząc z boleścią na żonę i córkę. — Dajcie mnie, spokojnemu człowiekowi broń, ażebym mógł mścić się na tych potworach!...

Późnym wieczorem przyjechał Pietka — ubrany w pasiastą sportową koszulkę, jasne spodnie i białe pantofle na bosych nogach. Twarz miał ogorzałą, przez co piegi stały się jeszcze większe — każdy wielkości dziesiątki, skóra z nosa zlażała. Zastał Alekszego na skwerku na prze ciwko zarządu. Panowała tu cisza, a wokoło unosił się ostry zapach białych kwieciuch kwiecica tytoniu... Młodzieniec z daleka przyglądał się Alekszemu siedzącemu na ławce i nie miał odwagi podejść do niego. Wreszcie Pietka pokonał nieśmiałość, zbliżył się i objął inżyniera. (D. c. n.)